KURIER Wileński

PIĄTEK, 26 MAJA 1995 R.
Nr 102 (12633)

Dziś w numerze:

1, 9 str. —

Polskie losy są kropla w kroplę do siebie podobne, ale w przypadku Stanisława Gorącego — Ameryka była mu niejako przez dziadka zapisana.

2 str. —

Marszałek Sejmu RL dziękował opozycji za... destrukcję, bowiem, jak twierdzi, mobilizuje to rządzącą frakcję.

3 str. —

Po 43 dniach pracy mer Kowna podał się do dymisji.

4 str. —

W śledztwie przeciwko sekcie Aum wyszły na jaw różne fakty świadczące, że w jej szeregach znalazło się wiele osób służących w siłach samoobrony Japonii.

5 str. —

Indagowany przez dziennikarzy, kiedy podejmie decyzję o kandydowaniu w wyborach prezydenckich, Lech Wałęsa odpowiedział: "wtedy, gdy będzie to konieczne i skuteczne".

6 str. —

Wkrótce Szawle wraz z koncernem "Philips" będą projektowały wspólną sprzedaż telewizorów nowej ery.

7 str. —

Wolność Tomku w swoim domku w wydaniu wileńskim

8 str. —

Dziennik "Respublika" przypisuje sobie zniszczenie zaufania narodu do władz.

10 str. —

Maturzystów zaprasza Wileński Uniwersytet Pedagogiczny. Szkoły zawodowe i pomaturalne oferują dalszą naukę po 9 klasach.

Komu dogadza krytyka?

Z konferencji prasowej w rządzie republiki

W tradycyjnej czwartkowej konferencji prasowej w rządzie premier omówił kilka kwestii. Po pierwsze, spotkał pokrótce o ostatnim spotkaniu premierów Litwy i Łotwy w Mejtagole. Podkreślił on owocność rozmów, ważność poruszonych kwestii, takich jak współpracy w budowie terminala naftowego w Butingè, wspólnego korzystania istniejących na Łotwie magazynów gazu itd.

Po drugie, premier nadmienił o przyjęciu decyzji co do zawarcia umowy z Wenezuelą na długoterminowe dostawy nowego dla nas rodzaju paliwa — orimulsionu.

— Rząd nie ulegnie żadnej presji, nie weźmie pod uwagę żadnej krytyki — powiedział. — Jesteśmy nauczeni demonstracyjnymi akcjami "Zielonych" wstrzymać budowy 3 bloku energetycznego Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, Mażeikiańskiej Elektrowni Szczytowo-Pompowej. I wiemy, co z tego mamy.

(Dokończenie na str. 2)

"O zieleni można nieskończenie"

Mimo chłodnawego tegorocznego maja nadeszły już dni, "gdy wiosna na świecie szaleje od bzów" i kiedy zielona przyroda niczym bogata i strojna panna, ciągle swe suknie zmienia, a każda jest piękniejsza i zieleńsza od drugiej, i tyle jest ich barw i odcieni. "O zieleni można nieskończenie" — mówił poeta. A my nieraz w pochmurne, śniegowo-dżdżyste dni marcowe potrafiliśmy o tej wiosennej świeżej zieleni nieskończenie długo o niej myśleć, tęsknić do zapachu rozkwitłych bzów, do widoku kaczeńców na łące, które niby żółciutkie kurczęta wyszły nam na spotkanie, do wijącej się wśród traw i szuwarów jakiejś maleńkiej rzeczki. Takiej swojskiej, bliskiej, znanej, od dzieciństwa z wierszyka, w którym "płynie, wije się rzeczka jak niebieska wstążeczka".

Synoptycy przyrzekają nam na weekend piękną pogodę. Zapomnijmy o kłopotach, problemach, litach i centach i spróbujmy znaleźć radość, spokój, odrobinę wytchnienia w lesie, nad rzeką, na łące. A może w sadzie, czy ogrodzie. Grunt, żeby było zielono i cicho. To też jest szczęście — umieć dojrzeć piękno każdego listka, kwiatka czy gałązki, i rozumieć, że w odróżnieniu od naszych problemów jest ono wieczne, nieprzemijające i czerpać radość z tego, że nasz świat jest taki piękny. A również i z tego, że jeszcze jesteśmy jego cząstką.

Łucja BRZOZOWSKA
Fot. **M. Baranauskas**

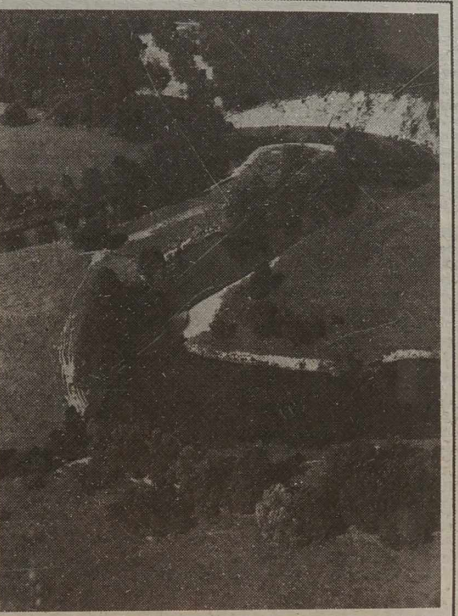

Kronika oficjalna

We czwartek prezydent Litwy Algirdas Brazauskas przyjął akredytowanych na Litwie attache wojskowych. Prezydent poinformował ich o sytuacji gospodarczej kraju, problemach kontroli granic, legalnej imigracji, kontroli obszaru powietrznego, informuje rzecznik prasowy prezydenta.

Dużo mówiono o dalszym udziale Litwy w programie "Partnerstwo dla pokoju", procesie opracowania koncepcji bezpieczeństwa narodowego, o dwustronnej współpracy w dziedzinie obrony, jak komunikat.

Dowódca naczelny Wojska Litewskiego generał Jonas Kronkevičius zaprosił na Litwę dowódców sojuszników w Europie generała George A. Joulvana, który złoży oficjalną wizytę w naszym kraju w dniach 26-28 czerwca.

Po wizycie w Polsce

Jak przebiega realizacja założeń Traktatu litewsko-polskiego?

Na początku br. międzyparlamentarna grupa Sejmu RL do współpracy z Sejmem RP porozumiały się z odpowiednią grupą poselską Sejmu RP w sprawie powołania wspólnej grupy, która będzie obserwowała przebieg realizacji założeń Traktatu litewsko-polskiego, podpisanego w kwietniu ub. roku. Jako że z obu stron są wątpliwości, a nawet pretensje co do realizacji to sugeruje się, że krzywdzone są mniejszości narodowe. W tym tygodniu w Warszawie odbyło się spotkanie polsko-litewskiego zespołu parlamentarnego do obserwacji realizacji postanowień Traktatu. Stronę litewską reprezentowali posłowie Vytautas Plečkaitis, Everistas Raišuotis i Zbigniew Siemienowicz, polską zaś — posłowie Irena Nowacka, Adam Dobroński, Jan Król, Henryk Bogdan.

Swymi wrażeniami po pobycie w Polsce podzielił się z Czytelnikami "Kuriera Wileńskiego" poseł Vytautas Plečkaitis:

— Mieliśmy wiele spotkań na wysokim szczeblu — w Sejmie RP, ministerstwach Spraw Zagranicznych, Edukacji Narodowej, Obrony Narodowej, z przedstawicielami służby celnej, granicznej i in. resortami, które są odpowiedzialne za realizację postanowień Traktatu. Dla dziennikarzy rozpowszechniliśmy komunikat. Podkreśliliśmy w nim, że w ciągu tego roku w zakresie współpracy litewsko-polskiej nastąpiło wiele pozytywnych posunięć, które być może nie zawsze były dostrzegane.

(Dokończenie na str. 3)

"Jak z tą szufladą, tak z ojczyzną"

Rozmowa ze Stanisławem Gorącym, redaktorem naczelnym Radia Zbliżenia (Nowy Jork)

— Gdzieś tam, na dnie serc, [illegible] sentyment do tego, co polskie, [illegible] na to, jak długo mieszkamy [illegible]ce.

[illegible] nów w nas. Tak jak w tej Tuwim, [illegible] śledzie, o której pisał w 1944 [illegible] tą szufladą, tak z ojczyzną: [illegible] się wyrzucisz. Coś ci wzbra-[illegible]

— mówi Stanisław Gorący.

Parę tygodni temu wylądował w Wilnie. Prawda, głównym celem jego podróży "na wschód" była Moskwa. Dokładniej — wizyta prezydenta Clintona w stolicy Rosji z okazji 50-lecia zwycięstwa nad hitlerowcami.

Miasto w Kotlinie Sandomierskiej

Stanisław Gorący urodził się w Sokołowie Małopolskim. Jest to miasto położone w Kotlinie Sandomierskiej. Miasto właściwie niczym osobliwym dzisiaj się nie wyróżniające. W XVII-XIX w.w. był to ośrodek rzemieślniczy (produkowano głównie meble), po wojnie — wytwórnia obuwia, młyn, państwowy ośrodek maszynowy... Wcześniej, w XVI wieku Sokołów Młp. musiał mieć ciekawszą historię (w 1569 r. nadano mu prawa miejskie), później... Później dawna świetność miasta rozmyła się w sprawach bardziej przyziemnych.

— Jak i każdy dorastający młody chłopak z prowincji, marzyłem o Warszawie — mówi dziś Stanisław Gorący. — No i dostałem się tam w końcu na studia...

Studia podjął w roku 1969, ukończył je w 1974. W tych to właśnie latach jego ziomek rodem z tegoż "cichego, szarego" Sokołowa będzie często wybiegał tu myślami, duszą i sercem. Tym ziomkiem będzie Andrzej Piękoś, zamieszkały w Kanadzie, który w roku 1971 złoży Polsce cenny zapis: ofiaruje Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie bogate zbiory numizmatyczne w liczbie około 2 tysięcy jednostek.

Minie jeszcze trochę lat i Stanisław Gorący zdecyduje się na wyjazd z Polski. Dziś, jak ćwierć wieku temu Andrzej Piękoś z Kanady, pragnie swojej ojczyźnie służyć pomocą.

(Dokończenie na str. 9)

Sentencja dnia

Nie zawsze mów co wiesz, ale zawsze wiedz, co mówisz.

Klaudiusz

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

16.05 -

"Zwariowana Dziewiętnastka" - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)

Kalejdoskop wiadomości

Wizyta sekretarza stanu ds. spraw zagranicznych Słowenii

Na Litwę z oficjalną wizytą przybył sekretarz stanu ds. spraw zagranicznych Republiki Słowenii Ignac Golob. Spotka się on z ministrem spraw zagranicznych Povilasem Gylysem, sekretarzem MSZ Albinasem Januską, przewodniczącym sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Kazysem Bobelisem. Wymienione zostaną informacje na temat procesu integracji z Unią Europejską oraz wejścia do Układu Europejskiego, który Litwa zamierza podpisać w czerwcu.

DPPL oskarża partie prawicowe o stronniczość

Sejmowa frakcja DPPL rozpowszechniła oświadczenie "W związku z działalnością rad samorządowych". Wyraża ono zaniepokojenie z powodu stronniczości partii prawicowych w mianowaniu starostów. Oświadczenie m. in. głosi, że "jak na razie prawa frakcji opozycyjnych w radach samorządowych są nieuregulowane, ich przedstawicieli prawie całkowicie nie zgłasza się do komitetów rad samorządowych, na kierownicze stanowiska w innych instytucjach, nie zasięga się ich opinii w najważniejszych kwestiach. Szczególne zaniepokojenie budzi masowe zwalnianie byłych naczelników oraz mianowanie nowych ludzi na stanowiska starostów".

W sprawie niepodległości Tybetu

Grupa posłów litewskiego Sejmu rozpowszechniła oświadczenie "W sprawie niepodległości Tybetu". Opublikowane ono zostało w związku z drugim Światowym Zjazdem Parlamentarzystów w sprawie Tybetu, który się odbędzie w dniach 26-28 maja w Wilnie. Autorzy oświadczenia oznajmili, że "Tybet jest okupowanym państwem suwerennym. Dalajlama i rząd Tybetu na emigracji są jedynymi prawowitymi przedstawicielami narodu tybetańskiego". Grupa posłów na Sejm zaapelowała do prezydenta i rządu Litwy, aby "swą politykę wobec Chin opierali na założeniach tej rezolucji".

Uczestnicy "Wiosny Poezji-95" o stosunkach między poetą i czytelnikiem

W sali konferencyjnej gmachu rządu odbyła się międzynarodowa konferencja "Poeta i czytelnik". Swoją opinię, poglądy na powyższy temat wyłuszczyli poeci litewscy oraz goście zagraniczni, uczestniczący w "Wiosnie Poezji-95".

"Kauno holdingo kompanija" zamierza rozliczyć się ze wszystkimi wierzycielami

Zarząd inwestycyjnej spółki akcyjnej "Kauno holdingo kompanija" rozpowszechnił oświadczenie, że w najbliższym czasie zakończy realizację kilku projektów komercyjnych, za które rozliczy się z właścicielami depozytów. Spółka prosi deponentów "Kauno holdingo kompanija" o zgłoszenie się w wydziałach spółki w ciągu 10 dni.

Drożeje kolej, ale skrócą się przestoje w strefie granicznej

Od 1 czerwca znów drożeje kolej. Np. bilet na pociąg firmowy do Kłajpedy w wagonie II klasy będzie kosztował 27 Lt, I klasy — 33 Lt, w luksie — 56 Lt i przedziale dwumiejscowym — 67 Lt. "Lietuvos geležinkeliai" znalazły wreszcie wspólny język ze służbami granicznymi i celnikami w sprawie skrócenia przestoju pociągów w strefie granicznej. Obecnie pociągi międzynarodowe na granicy zamiast 40 minut stracą zaledwie 5, skróci to czas podróży. Dla przykładu pociąg pasażerski "Baltekspress" relacji Tallinn-Szesztoki zamiast 14 godz. 50 min. jazdy będzie miał drogę prawie o całą godzinę krótszą.

Rosyjski Teatr Dramatyczny — na międzynarodowym festiwalu w Kaliningradzie

Trupa Litewskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego wyruszyła do Kaliningradu, gdzie weźmie udział w międzynarodowym festiwalu teatralnym "Bursztynowy naszyjnik".

W dniach 25-27 maja wilnianie zaprezentują tam spektakl Eurypidesa "Medea" w reżyserii kierownika artystycznego teatru Linasa Marijusa Zaikauskasa.

Drugi konkurs na nagrody Zgromadzenia Bałtyckiego w dziedzinie literatury, sztuki i nauki

Zgromadzenie Bałtyckie rozpisało drugi konkurs na nagrody w dziedzinie literatury, sztuki i nauki.

Pretendentów mogą zgłaszać instytucje naukowe, artystyczne i oświatowe, stowarzyszenia twórcze, wydawnictwa oraz poszczególne osoby. Oferowane prace należy zgłosić litewskiej narodowej komisji w terminie do 1 lipca 1995 r. pod adresem: Narodowy Komitet — Jury, Zgromadzenie Bałtyckie, Sejm Republiki Litewskiej, Gedimino pr. 53, Vilnius. Informacji udziela się również telefonicznie — 227-015.

Dyplomy za najdziwniejsze rekordy

Agencja "Factum" przy Litewskiej Fundacji Kultury wręczyła dyplomy za najdziwniejsze rekordy Litwy. Taki dyplom przypadł m. in. Rolandasowi Žukauskasowi, który w ciągu 3 godz. 39 min. zrobił 3060 tzw. pompek.

Dyplom zdobył również wilnianin Władimir Sawieliew, który wyhodował w domu największą cytrynę (waga 658 g) oraz autor i wydawca najmniejszej książeczki (wielkość 14,1x16,5 mm) Vilius Užtupas, a także autorka najmniejszego obrazka (1x1 cm), graficzka Giedrė Bulotaitė-Jurkūnienė.

Nabiał i pieczywo po cenie kosztów własnych...

...mogą już nabywać w niektórych wileńskich sklepach emeryci oraz inwalidzi. Taki ulgowy handel pieczywem prowadzą następujące sklepy: "Merkurijus", "Žalgiris", "Minskas", "Kapsų kalneliai" oraz niektóre sklepy prywatne. Tańszy nabiał emeryci i inwalidzi mogą na razie kupować tylko w "Kapsų kalneliai" i w prywatnym sklepie przy ulicy Šeiminiškių 3a. Inicjatorami tego dobroczynnego przedsięwzięcia są Litewskie Stowarzyszenie Związków Zawodowych oraz Litewskie Stowarzyszenie Emerytów i Inwalidów.

Wystawę witraży krajów bałtyckich...

...można podziwiać od wczoraj w Galerii Narodowej w Wilnie. Wystawa potrwa do 18 czerwca. Prezentują tu swe prace twórcy witraży z Litwy, Łotwy i Estonii.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

Na "małej czarnej" u Č. Juršėnasa

Tradycyjne spotkanie dziennikarzy, naświetlających działalność Sejmu, z przewodniczącym Sejmu RL Č. Juršėnasem odbyło się przy kawie i ciastkach tym razem. Rozmowa toczyła się wokół 30-miesięcznej już działalności Sejmu.

— Sejm jest gwarancją demokracji, zwłaszcza że Litwa nie miała tradycji parlamentarnego demokratyzmu — zaznaczył Č. Juršėnas. Jego zdaniem, Sejm wykonał zasadniczą pracę w tworzeniu normalnego systemu władzy. Na Litwie powstały już wszystkie instytucje państwowe, przewidziane w Konstytucji. Przewodniczący Sejmu ustosunkował się do ich działalności. Jego zdaniem, owocnie przebiega współpraca parlamentu z prezydentem. Większość propozycji prezydenta Sejm zaakceptował. Na Litwie, co przypomniał Č. Juršėnas, funkcjonuje Sąd Konstytucyjny RL, sądy różnych szczebli, reformują się samorządy. Sejm czuwa nad posunięciami rządu. Č. Juršėnas stwierdził, że niektóre propozycje rządu DPPL są od podstaw korygowane i nieraz odrzucane przez rządzącą frakcję. Takie stosunki władzy ustawodawczej i wykonawczej kolidują z praktyką europejską, jak twierdzi Č. Juršėnas. Świadczą też o tym, że kontakty sejmowej większości z własnym rządem są nieraz złożone.

Przewodniczący Sejmu RL prognozuje, że parlament nadal pozostanie w dobrej roboczej kondycji. Mimo dążeń niektórych, by naruszyć monolit frakcji rządzącej wybrnęła ona z tych prób zwycięsko. Opozycyjne frakcje mają wielkie pole do popisu w zakresie inicjatywy ustawodawczej. Marszałek Sejmu RL dziękował opozycji również za... destrukcję, bowiem, jak twierdzi, mobilizuje to rządzącą frakcję.

Č. Juršėnas zapowiedział przewidywane jesienią br. wspólne spotkanie parlamentarzystów Polski, Litwy, Rosji, które zaproponował marszałek Senatu RP A. Struzik. Č. Juršėnas poinformował, że prawdopodobnie na początku czerwca br. A. Struzik będzie gościł na Litwie.

Jadwiga BIELAWSKA

W rządzie republiki

W środę rozpatrzono ponad 30 kwestii

Omówiono **projekt ustawy o zasadach wynagrodzenia za pracę pracowników jednostek budżetowych Republiki Litewskiej.** Z uwagi na złożoność pracy, znaczenie społeczne, odpowiedzialność, warunki pracy, inne czynniki, a także kwalifikacje pracowników tworzy się jednolity system oceny, taryfikacji i wynagrodzenia. Obecnie te sprawy reglamentuje ponad 30 różnych dokumentów prawnych. W czerwcu Sejmowi zostanie zgłoszony projekt tej ustawy.

Zatwierdzono **założenia legitymacji służbowej urzędników**, określono również wzór zaświadczenia urzędników o stanie zdrowia.

Zaaprobowano **koncepcję ochrony państwowej granicy morskiej RL i morza terytorialnego.** Dokument opracowany został, kierując się Konstytucją Litwy, Ustawą o granicy państwowej, Ustawą o ochronie granicy państwowej, Konwencją Genewską 1958 r. w sprawie morza terytorialnego oraz strefy równoległej, innymi konwencjami prawa morskiego, do których przyłączyła się Republika Litewska.

Zatwierdzono umowę o **współpracy Ministerstwa Ochrony Kraju z Litewską Akademią Wojskową.**

Zaaprobowano wniosek ministra ochrony kraju w sprawie **przeprowadzenia w dniach 10-12 czerwca 1995 r. manewrów jednostek Wojska Litewskiego oraz oddziałów wojskowych RP i Królestwa Danii** poświęconych przygotowaniom do operacji misji pokojowej NZ.

Postanowiono **znieść podwójne opodatkowanie zysku dla przedsiębiorstw RL**, posiadających przedstawicielstwa, filie i stałe siedziby za granicą, z którymi nie ma umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Powołano **komisję w sprawie poprawy dwustronnych stosunków handlowych i gospodarczych Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej.** Kierował tą będzie sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu A. Pečiulis.

Postanowiono **podpisać kontrakt z "Bitor Europe Ltd" w sprawie zakupu nowego rodzaju paliwa — orimulsionu do roku 2014.** To tańsze od mazutu i węgla paliwo już się stosuje w elektrociepłowniach Japonii, USA, Kanady, Danii. Trzy lata temu zaczęto stosować, a jego zakup zapewniłby zaopatrzenie Litwy w alternatywne paliwo i zmniejszył zależność gospodarki energetycznej kraju od dostaw mazutu ze Wschodu. W pierwszym roku Litwa zakupi na próbę kilkadziesiąt ton nowego paliwa, a z czasem, po zainstalowaniu filtrów elektrycznych, nabyciu tankowców o większej pojemności będzie sprowadzała większe ilości orimulsionu.

Komu dogadza krytyka?

(Dokończenie ze str. 1)

Obecny kontrakt — to gwarancja niezależności od jedynego źródła surowców energetycznych, gwarancja stabilności cen, Rosja w pilnym trybie podnosi ceny ropę, mazut, chce zrównać je ze światowymi. Co więcej, sprzedaje mazut w niewygodnych dla nas terminach.

Umowa z Wenezuelą jest bardzo przychylna dla Litwy. Przez pierwsze trzy lata kontraktu będziemy brali paliwo po cenach ulgowych w Rotterdamie, czy w duńskiej spółki "Dongas", czyli po takich samych cenach jak w portach w Wenezueli. Po 34 USD za tonę. W tym roku do Kłajpedy dostarczy się 50 tys., w następnym — 100 tys., 1997 — 150 tys. ton. Ulga pozwolą zaoszczędzić kilka mln dolarów, które z powodzeniem wykorzysta się na zakup i zamontowanie filtrów elektrostatycznych w kotłowniach. Jako pierwsze będą korzystały z orimulsionu (a prościej ciężkiego węgla) siłownie w Elektrenai i Akmene, następnie kolej przyjdzie na Wilno i Kowno.

Po trzech latach paliwo to będziemy kupowali po normalnej cenie. Wysokość jej będzie zależała od najstabilniejszej na świecie ceny węgla. W ciągu roku będziemy kupować od 300 tys. do 600 tys. ton orimulsionu.

— Z tego typu paliwa korzysta się też w USA. Np., Floryda zakupiła aż 4 mln ton. Korzysta z niego Kanada, szereg krajów Europy — skonstatował premier. — Wrzawa wokół szkodliwości korzystania z orimulsionu odpowiada tylko handlarzom tradycyjnymi rodzajami paliwa— mazutem, gazem. I co jest zrozumiałe: tracą wszak źródło dochodu, źródło wpływów.

Na konferencji poruszono też inne kwestie, w tym sytuację na Ignalińskiej EA, którą premier scharakteryzował jako normalną. Podkreślił on też, że na posiedzeniu rządu postanowiono zaostrzyć tryb handlu kolorowymi metalami.

Zygmunt WIRPSZA

Pochodzenie jest ważniejsze niż zaświadczenie o nim

Przedstawicielstwa dyplomatyczne i placówki konsularne Litwy otrzymały prawo wydawania świadectw o ustalonej formie, na podstawie których od osób pochodzenia litewskiego nie pobiera się opłat za wydawanie, przedłużenie i poprawki w wizach. Poprzednio takie zaświadczenia mogły wydawać tylko krajowe wspólnoty Litwinów.

Zrobiono tak z tej przyczyny, że nie we wszystkich państwach zagranicznych działają wspólnoty Litwinów, więc dosyć trudno było uzyskać takie zaświadczenie osobie pochodzenia litewskiego.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 26 maja 1995 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty		
Angielskie funty sterlingi	6.3198	100 kazachskich teng	6.3251
100 ormiańskich drahm	0.9808	Łotewskie łaty	7.6628
Australijskie dolary	2.8766	Złote polskie	1.6917
Austriackie szylingi	0.3955	Mołdawskie leje	0.8782
100 azerbejdżańskich manat	0.0906	Norweskie korony	0.6252
1000 białoruskich rubli	0.3478	Holenderskie guldeny	2.0962
Belgijskie franki	0.1356	Francuskie franki	0.7862
Czeskie korony	0.1513	100 rubli rosyjskich	0.0794
Duńskie korony	0.7145	SDR	9.1309
ECU	5.1502	Singapurskie dolary	2.8729
Estońskie korony	0.3459	Fińskie marki	0.9119
100 hiszpańskich peset	3.2285	Szwedzkie korony	0.5446
100 lirów włoskich	0.2405	Szwajcarskie franki	3.3639
100 japońskich jen	4.6388	10000 ukraińskich karbowańców	0.2549
Kanadyjskie dolary	2.9297	Uzbeckie sumy	0.1487
Kirgiskie somy	0.3650	100 węgierskich forint	3.2440
		Niemieckie marki	2.7928

Walutą podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając niewiększe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2326
Belgia	100 BEF	7.9562
Dania	1 DKK	0.4183
Finlandia	1 FIM	0.5353
Francja	1 FRF	0.4598
Hiszpania	100 ESP	1.8655
Holandia	1 NLG	1.4617
Japonia	100 JPY	2.7105
Kanada	1 CAD	1.7330
Norwegia	1 NOK	0.3670
RFN	1 DEM	1.6370
USA	1 USD	2.3045
Szwajcaria	1 CHF	1.9640
Szwecja	1 SEK	0.3190
W. Brytania	1 GBP	3.7160
Włochy	100 ITL	0.1365

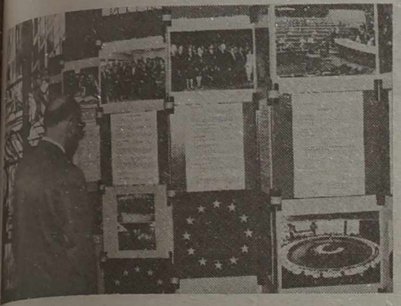

Fotografie i dokumenty ilustrują kroki Litwy do Rady Europy

W gmachu Sejmu otwarto ekspozycję pn. "Litwa w Radzie Europy". Została zorganizowana przez Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy, otwarta w ubiegłym roku w Wilnie przez sekretarza generalnego Rady Europy Daniela Tarschysa. Jest to pierwsze tego typu centrum w krajach bałtyckich.

Na zdjęciach ekspozycji utrwalono chwile przyjęcia Litwy do RE 14 maja 1993 r. Ekspozycja ukazuje działalność delegacji Sejmu Litewskiego w Zgromadzeniu Parlamentarnym RE. Teksty oraz inne materiały poglądowe przypominają, że Litwa uczestniczy w 11 spośród 13 komitetach Zgromadzenia.

Ponad 100 zdjęć ukazuje Strasburg — urocze francuskie miasto, w którym znajduje się siedziba Rady Europy.

Centrum Informacji i Dokumentacji RE wydało informator o działalności Rady Europy i jej Zgromadzenia Parlamentarnego.

W uroczystości otwarcia ekspozycji uczestniczył marszałek Sejmu Česlovas Juršėnas, który uważa, że z tą barwną i nastrojową wystawą powinno się zapoznać jak najwięcej mieszkańców Litwy.

Fot. **M. Paluszkiewicz**

Dymisje

Rezygnacja mera Kowna

Po 43 dniach pracy na stanowisku mera Kowna na czwartym posiedzeniu rady miejskiej uwzględniona została prośba Rimantasa Tumosy o zwolnienie go z pełnionych obowiązków. 23 posłów z 41 opowiedziało się za taką decyzję, 6 przegłosowało przeciwko, a 5 — powstrzymało się.

W swym przemówieniu, wygłoszonym w związku z dymisją, były przedsiębiorca Rimantas Tumosa, podejrzany o nielegalne nabycie dużego majątku oraz unikanie płacenia podatków państwu, raz jeszcze zaznaczył, że żadne instytucje prawne oraz inspekcja podatkowa nie mają do niego pretensji. Członek partii Związku Ojczyzny (Konserwatyści Litwy) R. Tumosa sugerował, że "ataki na moją osobę traktuję jako świadome niszczenie sił prawicowych, które zwyciężyły w wyborach samorządowych na Litwie".

Mer Kowna przepraszając mieszkańców miasta, którzy wyrazili mu zaufanie, motywował swą dymisję na własne żądanie tym, że "nie chce rzucać cienia na partię polityczną, która go zgłosiła" oraz tym, że musiałby dalej pracować w atmosferze podejrzliwości.

W Domu Wspólnot Narodowych

Mniejszości narodowe Litwy o tolerancji względem języka i kultury

We czwartek Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, Litewskie Stowarzyszenie Oświaty Dorosłych i Niemiecki Związek Ludowy Wyższych Szkół w Wilnie rozpoczęły dwudniowe seminarium nt. "Tolerancja względem języka i kultury".

Poseł na Sejm, członek komisji "Rok tolerancji" Rady Europy Vladimiras Jarmolenka powiedział, że "Największym smokiem nieufności jest wzajemna nietolerancja". Tolerancji brakuje we wszystkich dziedzinach życia, w tym również w obcowaniu rodzinnym, potwierdził członek sejmowego Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz do spraw Narodowości Everistas Raišuotis.

Zast. dyrektora Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych dr Severinas Vaitiekus wygłosił referat "Prawo do kultury, języków mniejszości narodowych w Republice Litewskiej".

O sytuacji języka i problemach jego używania mówił naczelnik Inspekcji Języka Państwowej Komisji Języka Litewskiego Donatas Smalinskas. Dyrektor Ośrodka Kultury Rosyjskiej "Wilno" Paweł Ławryniec rozważał stan języka i kultury rosyjskiej w naszym kraju, ich problemy i perspektywy. Pracownica Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Bożena Ząbkiewicz wygłosiła referat "Funkcjonowanie kultury mniejszości narodowych na Litwie".

Premiera

Na zamknięcie sezonu

Bieżący sezon Rosyjski Teatr Dramatyczny kończy premierą sztuki Claude Maliera pt. "Mademoiselle, proszę szybko się ubierać". Spektakl wyreżyserował Jurij Popow. Zaangażowani są w nim aktorzy — Jelena Majwina, Larysa Popowa, Tatiana Genzel, Aleksiej Ogarkow, Igor Bodek i in.

NA ZDJĘCIU: scena z premierowego przedstawienia — L. Popowa i A. Ogarkow.

Fot. **Borys Judžinskas**

Jak przebiega realizacja założeńTraktatu litewsko-polskiego?

(Dokończenie ze str. 1)

Odbyła się wymiana grup mniejszości narodowych, czym kierował poseł Z. Siemienowicz. Ponadto zaczęły działać szkoły w Widugirach (w woj. suwalskim) i im. Jana Pawła II w Wilnie. Sytuacja na przejściach granicznych wiele ma do życzenia, tym niemniej nie jest aż tak tragiczna, jak dotychczas. W związku z otwarciem przejścia w Budzisku zmniejszyły się kolejki w Łoździejach.

Chociaż współpracę litewsko-polską oceniałbym jako intensywną, wiele jest jeszcze spraw do załatwienia. Przede wszystkim nie podpisano umowy o wolnym handlu, Litwa, jak wiemy, niejednokrotnie zachęcała to uczynić. Z myślą o tym odbyły się dwa robocze spotkania. Można prognozować, że w br. ta umowa ujrzy światło dzienne. Polska, jak dało się odczuć, jest również tym zainteresowana. Polska, niestety, nie ma z Litwą przejść granicznych, przeznaczonych dla mieszkańców strefy przygranicznej. Ma natomiast porozumienie z Czechami, Słowacją, Niemcami w sprawie swobodnego poruszania się mieszkańców terytoriów przygranicznych. Uruchomienie takich przejść, regulujących tzw. mały ruch, rozwiązałoby część problemów. Ponadto wyjaśniliśmy, że celnicy litewscy i polscy kierują się odmiennymi normami. Warto je ujednolicić, co należałoby do gestii rządów. Strona litewska, co trzeba przyznać, spóźnia się z urządzeniem przejścia w Kalwarii. Nie pomyślano też o tym, że na przejściu Budzisko-Kalwaria można było ulokować w jednym wspólnym gmachu punkt kontroli granicznej i celnej. Oba państwa budując oddzielne pomieszczenia na przejściu wydały na to sporo pieniędzy. Zakładając, że dążymy do europejskich standardów, można powiedzieć, iż w przyszłości będą one zbyteczne.

Podczas spotkań w Warszawie mówiliśmy również o pisowni nazwisk mniejszości, o wydawaniu podręczników, innych problemach, wynikających z założeń traktatowych. Jednak szczegółowo problemy mniejszości narodowych zamierzamy omówić podczas kolejnego spotkania litewsko-polskiego zespołu parlamentarnego do obserwacji realizacji postanowień Traktatu. Zamierzamy zorganizować je jesienią br. w Wilnie.

— **Dziękuję.**

Zanotowała
Jadwiga BIELAWSKA

W rejonie solecznickim

Kto o czym, a biedak o pieniądzach

W Solecznikach dwa dni trwały spotkania, dot. aktualnych problemów pieniędzy.

We wtorek z inicjatywy rejonowego klubu przedsiębiorców odbyła się rozmowa ludzi interesu z nowymi władzami, a także przedstawicielami inspekcji podatkowej, Sodry, Giełdy Pracy, Urzędu Ceł, policji. Jak powiedział prezydent klubu Zygmunt Sliżewski, celem spotkania był dialog biznesmenów i struktur finansowych, "skazanych" na współpracę. Ludzie interesu chcą się przyczynić do rozwoju rejonu, wspólnie z władzami rozstrzygać wszystkie problemy. Dlatego też pragnę zrozumienia ze strony struktur finansowych, nie proszą o łaskę, tylko o normalne stosunki. Inspekcja podatkowa i pozostali nie odmówili współpracy, ale z miejsca zaznaczyli, że pieniądze pobierać będą zgodnie z prawem i w całości. Mer rejonu Józef Rybak, wicemer Zdzisław Palewicz, administrator Bolesław Daszkiewicz w zasadzie ograniczyli się do roli słuchaczy i byli zadowoleni z tego pierwszego spotkania, a mer zaproponował regularne ich przeprowadzanie. Na ogół biznesmenów mamy niewielu, ale wszystko wypadło dobrze, na stole znalazły się napoje chłodzące i owoce.

W środę na podobnym spotkaniu było wielu ludzi, natomiast nie było napojów i owoców, aczkolwiek jego uczestnicy chcieliby czegoś dla ochłody. Nie da się ich nazwać ludźmi interesu, chociaż rozmowa i tym razem dotyczyła pieniędzy. Rejonowy wydział rolny zebrał 16 kierowników spółek rolnych, tych spośród 45 spółek rejonu, które stoją na krawędzi ruiny finansowej. Kierownik wydziału Juozas Ališauskas zagajając spotkanie nazwał sytuację w spółkach anarchią, przy której trwoni się resztki dóbr. W spółce "Tabariškės", np. krowy dają... po 3 litry mleka dziennie. W "Stasilos" długi są prawie równe kapitałowi spółki. Rozmowa dotyczyła głównie kwestii: czy można dać im pieniądze z tych 500 tys. Lt, które rejon otrzymał w ramach programu i których nie należy zwracać. Nie brak chętnych na pieniądze bez zwrotu. Nikt jednak nie zapewni, że nie zostaną one roztrwonione tak, jak dotychczasowy dorobek. Na tym spotkaniu nie było dialogu, każdy zdawał sprawozdanie i zapewniał, że zrobi wszystko. Chociaż wiosna już minęła. "Jeśli zamierzacie żyć wspólnie — zadbajcie o pasze, bo bez bydła nie zarobicie pieniędzy" — apelował kierownik wydziału. "Ale jak my, biedacy, mamy te pieniądze zarobić, jeśli nic dziś nie mamy" — mówili uczestnicy tego wymuszonego spotkania.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Wypadki i wpadki

Jak podaje służba informacyjna MSW RL, 24 maja br. w republice odnotowano 136 przestępstw, w tym 3 zabójstwa, 3 obrażenia ciała, 1 gwałt, 7 wyczynów chuligańskich, 6 rabunków, 2 oszustwa, 114 kradzieży (w tym 13 — samochodów).

Znaleziono 11 skradzionych pojazdów. Zarejestrowano 7 awarii ruchu drogowego. Wydarzył się 1 nieszczęśliwy wypadek, znaleziono zwłoki 5 denatów. Poszukuje się 14 zaginionych osób, zatrzymano 23 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Śmierć na ulicy i w lesie

24 maja o godz. 2 min. 40 w Janowie w barze przy ul. Parko grupa młodych ludzi pobiła V. Rakauskasa (1963 r.), który zmarł na miejscu. Podejrzany J.(1974 r.) został zatrzymany.

W tym też dniu i w tym samym mieście o godz. 2 min. 20 na ul. Donelaičio 2 Ž. (1975 r.) nożem w pierś śmiertelnie zranił E. Metryczenkę (1970 r.). Podejrzanego zatrzymano.

Natomiast około godz. 7.00 w lesie (rej. orański) nie opodal wsi Žiemiai znaleziono zwłoki E. Damaradasa (1970 r.) i S. Samochina (1952 r.) z postrzałowymi ranami.

Tym razem skończyło się na obrażeniach ciała

24 maja około godz. 3.00 do Wileńskiego Szpitala Pogotowia z ul. Naugarduko z urazem głowy przywieziono D. Subačienė (1963 r.). Okoliczności bada się.

W Malatach na ul. Vilniaus 90 około godz. 18.00 J. (1960 r.) ciosem noża, zadanym w plecy skaleczył A. Kavaliukienė, którą odwieziono do szpitala.

Zaś około godz. 8.00 tego dnia w Wilnie na ul. Konduktorių mężczyzna siekierą zranił w głowę D. Jankowskiego (1978 r.), który przebywa w szpitalu.

Gwałt zbiorowy

24 maja około godz. 1.00 we wsi Lineliai (rej. wiłkomierski) 6 chłopców zgwałciło S. (1959 r.). Podejrzani V. i R. (1975 r.), J. (1978 r.), N. (1963 r.), S. (1974 r.) i P. (1966 r.) zostali zatrzymani.

Kłótnia w piwiarni

23 maja około godz. 21.00 w Ejszyszkach, w barze piwnym J. zbił G. Bogdziuna, który z urazem głowy trafił do szpitala.

Noc sprzyja rabusiom

Przedwczoraj około godz. 1.00 w Wilnie na al. Savanorių grupa młodych zagroziła pistoletem J. Jermołajewowi, po czym odebrała samochód VW golf.

23 maja o godz. 23 min. 30 w Poniewieżu na ul. Nemuno trzech młodych zbiło E. Pociunasa i odebrało złoty łańcuszek.

W tym też dniu około godz. 22.00 w Kownie, na al. Baltijos, 6 młodych ludzi poturbowało A. Malasevičiusa i odebrało kurtkę.

24 maja około godz. 2.00 w Wilnie na ul. Ukmerges w windzie hotelu "Lietuva" trzech młodych osobników pobiło W. Rybina i odebrało 100 USD i 100 guldenów holenderskich.

Zaś w Możejkach na ul. Daukšos po wyłamaniu drzwi kiosku handlowego firmy "Inkomi" skradziono różne przedmioty. Strata 9 tys. litów.

Okradziono obywatela Niemiec M. Martina, na którego napadnięto 23 maja o godz. 22 min. 30 w Wilnie na ul. Raugyklos i odebrano aparat fotograficzny oraz videokamerę.

Nieszczęśliwe wypadki

24 maja około godz. 14.00 w studni budowanej w Ignalińskiej EA oczyszczalni znaleziono zwłoki zatrutych substancjami toksycznymi robotników ZBM-10 A. Czekajkina (1935 r.) i W. Łozgowa (1978 r.).

I znów fałszywy alarm

24 maja o godz. 8 min. 55 komisariat policji wileńskiej otrzymał anonimowy telefon, że w szk. śr. nr 23 przy ul. Jasinskio 11 umieszczono ładunek wybuchowy. Na szczęście był to fałszywy alarm.

Przygotowała
Helena GŁADKOWSKA

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Bliski Wschód

Izrael oferuje "symboliczne" wycofanie się ze Wzgórz Golan

Premier Izraela Icchak Rabin oświadczył w czwartek, że Izrael proponuje Syrii "symboliczne wycofanie się ze Wzgórz Golan za normalizację stosunków w ciągu trzech lat, co pozwoli zbadać zamiary syryjskie".

Wypowiadając się dla rozgłośni jerozolimskiej, Rabin podkreślał, że najważniejsze jest, iż Syria wycofała się z forsowania warunków wstępnych i wyraziła gotowość wznowienia rokowań.

Według departamentu stanu USA, Syria i Izrael uzgodniły, że za miesiąc podejmą bezpośrednie rokowania delegacji wojskowych na temat organizacji bezpieczeństwa. Rozmowy mają być wstępem do rozmów pokojowych polityków.

Zdaniem Rabina rozmowy na temat organizacji bezpieczeństwa mają za cel "uniemożliwić dokonanie niespodziewanego ataku".

Ulster-W.Brytania

Bezskuteczne negocjacje

Brytyjski sekretarz ds. Irlandii Północnej Patrick Mayhew i przywódca Sinn Fein Gerry Adams odbyli w Waszyngtonie pierwsze na tak wysokim szczeblu spotkanie przedstawiciela rządu Wielkiej Brytanii z liderem politycznego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA).

Spotkanie, które odbyło się za zamkniętymi drzwiami, trwało ok. 30 minut, i choć obaj rozmówcy wyrazili się o nim pozytywnie, nie przyniosło widocznego postępu w usunięciu rozbieżności.

Dotyczą one przede wszystkim sprawy rozbrojenia IRA, czego domaga się strona brytyjska przed ewentualnym zaproszeniem Sinn Fein do rozmów na temat przyszłości Ulsteru.

Żaden z rozmówców nie chciał powiedzieć po rozmowach, czy mają zamiar spotkać się jeszcze raz w Waszyngtonie, gdzie znajdują się w związku ze zorganizowanym przez Biały Dom forum na temat inwestycji w Irlandii Północnej.

Białoruś

Nowa stara flaga nad toaletą publiczną

Około 40-osobowa grupa studentów Uniwersytetu w Mińsku zorganizowała w środę godzinny happening przed siedzibą prezydenta. Studenci w milczeniu obeszli kilkakrotnie gmach, wlokąc za sobą flagę radzieckiej Białorusi. Następnie wywiesili flagę na budynku toalety publicznej, zlokalizowanej na pobliskim skwerze, po czym podarli ją i spalili. Dopiero wtedy interweniowały — dość brutalnie, z użyciem pałek i pięści — oddziały specjalne milicji (OMON). Zatrzymano ok. 20 osób, w tym wielu gapiów.

Do zorganizowania akcji nie przyznała się żadna organizacja. Obecni wśród uczestników członkowie Stowarzyszenia Studentów i Partii Amatorów Piwa twierdzili, iż akcja była spontaniczna i stanowiła reakcję na samo wniesienie przez prezydenta pod referendum kwestii zmiany symboliki państwowej, na podpowiedziany przez Aleksandra Łukaszenkę i zaakceptowany w referendum, wzór niewiele różniący się — poza nieobecnością sierpa i młota — od flagi radzieckiej Białorusi oraz na pośpiech, z jakim zmieniono flagi na prezydenckiej siedzibie.

Łukaszenka na ponad tydzień przed oficjalnym ogłoszeniem wyników referendum polecił zdjąć dotychczasową flagę ze swojej siedziby i wywiesić nową. Wg relacji świadków tej operacji, kierownik kancelarii prezydenta Iwan Titienkow, podarł zdjętą (ciągle jeszcze wg prawa — państwową) flagę na strzępy, które rozdał obecnym, zdobiąc je datą i swoim autografem.

Japonia

Sekta Aum wykradała tajemnice wojskowe

Japońska sekta Najwyższa Prawda Aum zajmowała się również wykradaniem tajemnic wojskowych — poinformował w czwartek rano w Tokio przedstawiciel Urzędu Obrony Japonii.

Prowadzone śledztwo przeciwko działalności sekty Aum, którą obarcza się głównie o dokonanie 20 marca br. masowego aktu terrorystycznego w metrze tokijskim przy pomocy śmiercionośnego gazu sarin, wykazało, że 27-letni młodszy sierżant z elitarnej jednostki spadochroniarzy, przy pomocy jednego z pracowników, włamał się do tajnych danych komputerowych firmy Mitsubishi i wykradł plany produkcji najnowocześniejszego czołgu oraz innych rodzajów broni.

Sierżant, przeciwko któremu zgromadzono już obciążające materiały, ma być w najbliższym czasie aresztowany. W areszcie przebywa już jego partner, zatrudniony we wspomnianej firmie. Nazwiska obu podejrzanych nie zostały ujawnione.

W śledztwie przeciwko sekcie Aum wyszły na jaw różne fakty świadczące, że w jej szeregach znalazło się wiele osób służących w tzw. siłach samoobrony Japonii. W tej sprawie składał w parlamencie japońskim wyjaśnienia dyrektor generalny Urzędu Obrony Japonii Tokuichiro Tamazawa. Zmuszony był przyznać, że działający w siłach zbrojnych zwolennicy sekty Aum mogli zagrozić bezpieczeństwu państwa, wykradając wiele tajnych dokumentów.

Bośnia

Serbowie nie zareagowali na ultimatum ONZ

Serbowie nie zareagowali na ONZ-owskie ultimatum, które nakazywało im m.in. — pod groźbą ataków lotnictwa NATO — zwrot czterech ciężkich dział, bezprawnie zabranych z kontrolowanej przez "błękitne hełmy" składnicy broni na obszarze strefy bezpieczeństwa wokół Sarajewa.

Ultimatum upłynęło w czwartek w południe.

Przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadżić oświadczył w czwartek, że jego wojsko będzie traktować żołnierzy ONZ jako wrogów, jeśli ONZ zwróci się do NATO o dokonanie nalotów po upływie ultimatum dotyczącego wstrzymania ostrzału artyleryjskiego Sarajewa.

"Jeśli ONZ rozkaże przeprowadzenie uderzeń powietrznych, będziemy traktować tę organizację jako wroga" — powiedział Karadżić telewizji serbskiej w północnobośniackim mieście Banja Luka.

Rosja

Pierwsza runda rozmów w Czeczenii

W siedzibie stałej misji OBWE w Groznym rozpoczęła się w czwartek rano pierwsza runda rozmów między przedstawicielami federalnych władz Rosji a delegacją czeczeńskich seperatystów Dżochara Dudajewa.

Z inicjatywą rozpoczęcia negocjacji wystąpiła Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Przewodniczący stałej misji OBWE w Czeczenii Sandor Meszaros powiedział, że delegacja OBWE nie zamierza ograniczać się do roli obserwatora, lecz dołoży wszelkich starań, aby zbliżyć strony do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Stojący na czele delegacji zwolenników Dudajewa Usman Imajew, który przybył do Groznego kilkanaście minut przed rozpoczęciem rozmów, powiedział, że jego przyjazd świadczy o dążeniu strony czeczeńskiej do politycznego rozwiązania konfliktu, mimo że wojska rosyjskie nie przerwały działań bojowych, jak przewidywał plan przygotowań do negocjacji, zaproponowany przez OBWE.

Terminarz przygotowań do rozmów przewidywał zawieszenie działań bojowych do wtorku i całkowite wstrzymanie ognia do północy ze środy na czwartek (z 24 na 25 maja). Tymczasem wojska rosyjskie rozpoczęły w środę — przy wsparciu artylerii i lotnictwa — szeroką ofensywę na całej południowej linii frontu: od Sierżań-jurt do Agiszty. Celem rosyjskich wojsk federalnych jest wyparcie Czeczenów w trudno dostępne górzyste rejony i pełna izolacja oddziałów Dudajewa.

Dowódca rosyjskiego kontyngentu wojskowego, gen. Michaił Jegorow zaprzeczył, jakoby podległe mu wojska rozpoczęły szturm ostatnich rubieży obronnych Dudajewa. Jegorow przyznał jednak, że walki trwały przez całą środę i w nocy ze środy na czwartek.

Nikołaj Siemionow, szef moskiewskiej administracji w Czeczenii biorący udział w rozmowach pokojowych z czeczeńskimi bojownikami w Groznym, opuścił salę po prawie czterech godzinach rozmów, godzinę przed planowaną przerwą.

Siemionow, który wyszedł wraz ze swym zastępcą Władimirem Zorinem, powiedział dziennikarzom: "Najważniejszą sprawą jest to, że rozmowy zaczęły się. Dowodzi to, że problem można rozwiązać środkami pokojowymi".

Nie jest wiadome, czy rozmowy będą kontynuowane i kiedy.

Strona rosyjska okazała się nie przygotowana do rozmów z Czeczeńcami — powiedział szef delegacji wysłanników Dżochara Dudajewa Usman Imajew na rozmowy pokojowe pod egidą OBWE.

Rozmowy te zostały przerwane na czas nieokreślony.

NA ZDJĘCIU: dopóki trwają rozmowy do Rosji wciąż wiozą trumny z żołnierzami wojsk federalnych.

Fot. EPA-ELTA

Rumunia

Wielbiciele wampira obradują w Siedmiogrodzie

Miłośnicy Drakuli zbierają się w Rumunii, by złożyć warkocze czosnku na jego grobie w Siedmiogrodzie i odświeżyć legendę o wysysającym krew wampirze.

Międzynarodowy kongres poświęcony Drakuli, który zdaniem organizatorów ściągnie ok. 300 wielbicieli wampira z Wielkiej Brytanii, Japonii i Stanów Zjednoczonych, rozpoczął się w Bukareszcie w czwartek.

Niektórzy, szczególnie Rumuni, chcą odbrązowić legendę wyrosłą na bazie utworu "Hrabia Drakula" irlandzkiego pisarza Brama Stokera. Inni chcą wykorzystać ciemną wizję prawdziwego Vlada Palownika — wodza, który wygnał Turków ze średniowiecznego Siedmiogrodu. Vlad uzyskał swój przydomek, gdyż miał zwyczaj zabijania Turków i innych wrogów przez wbijanie na pal.

Francis Ford Coppola, twórca najnowszej adaptacji filmowej książki Stokera, odmówił udziału w spotkaniu. W jego ślady poszła również Anne Rice, amerykańska autorka powieści "Wywiad z wampirem". Ale mnóstwo innych wielbicieli Drakuli już przybyło do Rumunii.

Olbrzymi transparent z napisem "Pierwszy międzynarodowy kongres Drakuli" wita gości w Bukareszcie. Spotkanie zorganizowało Siedmiogrodzkie Towarzystwo Drakuli, założone trzy lata temu przez Nicolae Paduraru, byłego agenta biura podróży, który marzy o rozwoju turystyki związanej z modą na wampiry.

Z Bukaresztu konferencja przeniesie się do Sighisoary, twierdzy, gdzie urodził się Vlad Palownik, a potem do innych siedmiogrodzkich zamków i miejsc związanych z wysysającym krew hrabią lub historycznym Drakulą.

Wcześniej w Rumunii nie wolno było wspominać publicznie imienia Drakuli. Zakaz ten wydał stracony w 1989 r. komunistyczny dyktator Nicolae Ceausescu — zwany za bezlitosne rządy totalitarne Drakulą z Karpat.

Polityka

Wałęsa: jeszcze nie nadszedł czas takiej decyzji

Prezydent Lech Wałęsa pytany przez dziennikarzy, czy będzie kandydować w wyborach na najwyższy urząd w państwie powiedział, że "jeszcze nie nadszedł czas takiej decyzji". Dodał, iż "chciałby jeszcze coś w Polsce zrobić" i powiedział, że "trzeba doprowadzić wszelkimi siłami do wyrównania sceny politycznej. Jeśli nie będzie na to szansy — to ja dziękuję" — mówił Wałęsa.

Wałęsa może iść na czele państwa polskiego

Prezydent oświadczył, że do wygranej może iść sam, ale może też iść — jak się wyraził — na czele państwa polskiego. Indagowany przez dziennikarzy, kiedy podejmie decyzję o kandydowaniu, prezydent odpowiedział: "wtedy, gdy będzie to konieczne i skuteczne".

"Myślę, że pan Oleksy i ja byliśmy chrzczeni, a więc powinniśmy naszego wielkiego rodaka słuchać"

Pytany o to, jak odebrał słowa Jana Pawła II, że ludzie wierzący w Polsce są spychani na margines, słowa z którymi — jak to przypomniał dziennikarz — nie zgodził się premier Oleksy, prezydent powiedział: "szkoda, że wielki nasz rodak jest nie rozumiany, albo jest "łapany" za słówka, które można dowolnie i różnie interpretować. Myślę, że pan premier Oleksy i ja, byliśmy chrzczeni, a więc jesteśmy tej wiary i powinniśmy naszego wielkiego rodaka słuchać i nie doszukiwać się w każdym słowie złośliwości, czy złych intencji. Kościół udowodnił przez tysiące lat, że pomógł naszej Ojczyźnie przetrwać, a pasterz jakiego mamy, jakiego dała nam historia i opatrzność domaga się większego zrozumienia od nas wszystkich".

"Jestem solidarny z ludźmi pracy"

Nie pojechałem do "Ursusa" tylko dlatego, że nie chcę by ktokolwiek myślał, że zamierzam wykorzystywać wszystkich niezadowolonych, słusznie nawet, do celów politycznych — wyjaśniał prezydent motywy takiej decyzji. Wałęsa przypomniał, że w Polsce nie ma systemu prezydenckiego, a więc w tej konkretnej sprawie — oprócz tego, że rozumie ludzi pracy, którzy walczą o swoje słuszne cele — nie może wiele zrobić. "Powiedziałem, że moja Kancelaria i ja osobiście oddaję się do dyspozycji w celu rozwiązania tej sprawy. Jestem solidarny z ludźmi pracy, bo wiem, że nigdy nie dostają nic za darmo" — mówił prezydent, dodając, że "jeśli chodzi o metody", to nie chciałby, by przynosiły one straty i "straszyły innych".

o kontrakcie z premierem Oleksym:

żadnych kontraktów z nikim zawierać nie będę, ja służę Polsce jak potrafię i ile mi sił wystarcza. (Według dziennikarki, prezydent miał zrezygnować z postawienia Oleksego przed Trybunałem Stanu, a ten miał nie domagać się kontrasygnaty pod nominacją Marka Jurka).

o pozytywnej ocenie Jelcyna w wywiadzie dla prasy rosyjskiej:

mnie się zapytano w jakimś kontekście o to, jak postrzegam prezydenta Jelcyna? Powiedziałem, że kiedy tu rozmawialiśmy nasze kontakty były zawsze owocne i twórcze, po każdym spotkaniu były osiągnięcia — dokonywałem pewnej oceny spotkań. Nie pamiętam już dokładnie jakie było pytanie tego dziennikarza, czy tej dziennikarki. Teraz z kolei pan pyta, czy jestem podobny? (do Jelcyna). No oczywiście, na głowie nie chodzę, prezydentem też jestem, a więc podobieństwo jakieś tu jest... Natomiast jeśli chodzi o to, że potem zmieniają się różne sytuacje, że mieliśmy w Polsce i na piśmie i publicznie, pewne rozwiązania, na które prezydent się zgodził, a które potem były zmienione — no, myślę, że sam prezydent tego nie zrobił, więc znów wyciągam wnioski z pewnych sytuacji.

o jednym głosie w polityce zagranicznej:

trzeba zrobić wszystko, by w sprawach zagranicznych rzeczywiście był jeden głos i ja w tym kierunku zmierzam, by nigdy nie zdarzyło się to, co się zdarzyło.

o wypowiedziach min. Bartoszewskiego w Izraelu na temat antysemityzmu:

problem polega na tym, że pan Bartoszewski w swojej naprawdę wielkiej pracy, też nie zawsze na tysiąc pytań może być precyzyjny. (...) Z tego co wiem, pan Bartoszewski powiedział trochę inaczej, tylko, że to aż z Izraela doszło do Polski i przez zmianę języków, trochę się zmieniło...

o zabieganiu o pomoc ZChN:

nie zabiegałem o pomoc ZChN i nie zabiegam o nikogo — ja sobie sam poradzę i sam zawsze postępowałem i zwyciężałem, jak mi zależało na tym, ale musiałem trafiać w oczekiwania społeczne. Jeśli chodzi o opcję, rzeczywiście jest mi ona najbliższa i tego się nie wypieram i do niej się przyznaję. Ale opcja, a ludzie to jeszcze nie zupełnie to samo...

o rozwiązywaniu parlamentu:

po raz tysięczny oświadczam: ponieważ uważam, że ten układ jest zły, w każdym dogodnym momencie postaram się, by był rozwiązany, ale nie mogę złamać prawideł, bo o nie walczyłem.

o kobietach w polityce:

jeśli chodzi o panią Gronkiewicz-Waltz i inne dziewczyny, które chcą być politykami — zawsze kobiety będę popierał.

Oleksy: stosunki z prezydentem — poprawne

Premier Józef Oleksy w czwartkowej rozmowie z radiową "Trójką" określił swe stosunki z prezydentem jako poprawne. Jego zdaniem "liczne rozmowy i wymiana opinii oraz ocen" z głową państwa "wyprostowały" sytuację. Powtórzył, że rząd nie będzie rozmawiał z załogą Ursusa, do czasu zakończenia przez nią strajku.

Oleksy odżegnał się od użytego przez dziennikarkę "Trójki" słowa "kłótnia" na określenie stosunków premiera z prezydentem, zaś określenie "konflikt" uznał za przesadne, zarzucając jednocześnie dziennikarzom "gorliwość" powodującą zaostrzanie stylu wypowiedzi.

Premier, jako przykład takiego działania, które określił mianem "manipulacji", przywołał informację podaną przez TVP w związku z jego rozmową z papieżem. "Rzeczywiście wyraziłem się, że nie podzieliłbym do końca opinii o dyskryminacji katolików w Polsce, a z tego uczyniono hasło /.../ premier nie zgadza się z papieżem. Jest tyle złej woli w takim skrócie właśnie, w Polsce /.../. Nie podzielić w pełni jakiegoś poglądu, a nie zgadzać się z osobą — bo tak to podano właśnie — to jest nadużycie" — wyjaśnił premier.

Polska-Czeczenia

Szanse Radia "Wolny Kaukaz"

Czeczeński Ośrodek Informacyjny nadal będzie próbował uzyskać koncesję na nadawanie z Polski audycji Radia "Wolny Kaukaz" — powiedział na konferencji prasowej zorganizowanej przez klub KPN Maciej Jachimczyk — współpracownik Ośrodka. W konferencji uczestniczył też rosyjski dziennikarz Andriej Czerkiezow.

Czerkiezow — dziennikarz gazety "Echo Moskwy" wyraził swój protest przeciw wojnie w Czeczenii. "Z Rosją trzeba rozmawiać twardo" — powiedział. Dodał, że 17 bm. rozmawiał o konflikcie w Czeczenii z premierem Józefem Oleksym, a dzień później z prezydentem Lechem Wałęsą. Według relacji Czerkiezowa, zarówno Oleksy jak i Wałęsa nie sądzą, aby Radio "Wolny Kaukaz" miało szansę na otrzymanie koncesji na nadawanie z terenu Polski.

Przestępczość

Przemyt 10 ton haszyszu

Próbę przemytu ok. 10 ton haszyszu wykryła Straż Graniczna na kutrze rybackim wracającym z morza do Świnoujścia — podał 25 bm. rzecznik prasowy KG SG mjr Jarosław Żukowicz. Byłby to największy przemyt narkotyków ujawniony kiedykolwiek w Polsce.

Wartość przemytu szacowana jest na 1 bilion 200 mld starych zł

Jak się nieoficjalnie dowiedział dziennikarz PAP, szacunkowa wartość tego przemytu wynosi jeden bilion 200 mld starych zł — jest to połowa rocznego budżetu Straży Granicznej.

Podczas rewizji kutra ujawniono ponadto pistolet i 75 ostrych naboi kal. 9 mm. "W chwili obecnej, dla dobra toczącego się postępowania, nie jest możliwe podanie bliższych szczegółów dotyczących tego zdarzenia" — stwierdził Żukowicz.

Haszysz jest używką uzyskiwaną ze sprasowanych kwiatostanów konopi indyjskich.

W kontenerach z herbatą z Mozambiku wykryto 4,4 tony haszyszu

Największą dotychczas próbę przemytu narkotyków do Polski udaremniono w maju 1993 r. na przejściu granicznym w Lubieszynie (woj. szczecińskie), gdzie w kontenerach z herbatą z Mozambiku wykryto 4,4 tony haszyszu. W ostatnich dniach maja sąd w Szczecinie skazał za to 35-letniego mieszkańca Oświęcimia Jacka O. na 13 lat więzienia.

Ładunek z 2,8 t marihuany przypłynął na duńskim statku

Poprzednią wielką próbę przerzutu narkotyków ujawniono w połowie kwietnia br. w gdyńskim terminalu kontenerowym. Było to ok. 2,8 tony marihuany o wartości rynkowej 150 mld starych zł. Ładunek przypłynął na duńskim statku. W sprawie zatrzymano kilka osób.

Nie był to pierwszy taki przypadek w portach Trójmiasta. W styczniu 1994 r. Urząd Ochrony Państwa wykrył w porcie w Gdyni ponad pół tony kokainy ukrytej w kontenerach, które przypłynęły z Ekwadoru (w grudniu ub.r. 43-letni gdańszczanin Janusz H. został skazany za ten przemyt na 10 lat więzienia). We wrześniu ub.r. w gdyńskim porcie celnicy znaleźli 155 kg marihuany, która znajdowała w kontenerze z ceramiką i rzemiosłem artystycznym; transport przypłynął z Ghany via Rotterdam.

Dwa wielkie transporty narkotyków nie dotarły do Polski

Dwa inne wielkie transporty narkotyków nie dotarły do Polski: w styczniu ub.r. brytyjskie służby specjalne w porcie w Liverpoolu znalazły 1,3 tony kokainy na płynącym z Wenezueli do Gdyni polskim statku "Jurata", a we wrześniu ub.r. 7 ton haszyszu wykryli pakistańscy celnicy w Karaczi na statku mającym wypłynąć do jednego z polskich portów.

Ambasador Kostaryki próbował przemycić 12,2 kg heroiny

Narkotyki przemycają też dyplomaci: w styczniu br. warszawski sąd skazał na 5 lat więzienia b. ambasadora Kostaryki w Warszawie Carlosa Alberto Vargasa Solisa, którego uznano winnym próby przemytu 12,2 kg heroiny. Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom, że ktoś podłożył narkotyki do jego dyplomatycznego bagażu, gdy w kwietniu 1993 r. wracał on z Indii przez Moskwę. Wiosną br. Solis bez wiedzy sądu wyjechał z Polski, jego sprawa czeka na apelację.

Ostatecznym odbiorcą narkotyków są najczęściej państwa Europy Zachodniej

Polska od kilku lat znajduje się na szlakach przerzutu narkotyków; ich ostatecznym odbiorcą są najczęściej państwa Europy Zachodniej. Heroina może trafiać z tzw. złotego trójkąta (Birma, Laos, Tajlandia) i tzw. złotego półksiężyca (Afganistan, Pakistan, Iran); kokaina — z Ameryki Południowej, a haszysz i marihuana — z Afryki Zachodniej i Południowej.

Turystyka

Opłacalny interes

18,8 mln turystów zagranicznych odwiedziło Polskę w ub.r. Kraj nasz zarobił z tego tytułu ok. 6,5 mld USD — poinformowano podczas posiedzenia sejmowej Komisji Transportu, Łączności, Handlu i Usług poświęconego sytuacji w polskiej turystyce.

Komisja bez zastrzeżeń przyjęła do wiadomości przedstawioną przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki informację na temat dotychczasowych i przyszłych inwestycji w tej dziedzinie.

Jak stwierdził prezes UKFiT Czesław Jermanowski, najwięcej było w ub. r. turystów z Niemiec (ok. 7 mln osób), krajów b.ZSRR (ok. 8 mln) i Czech (ok. 489 tys.). Przybysze z zagranicy mieszkali w ok. 9 tys. obiektów turystycznych, w których mieli do dyspozycji ok. 700 tys. miejsc noclegowych lub przebywali w domach u polskich rodzin.

Jermanowski przypomniał, że turystyka jest ważnym elementem gospodarki państwa. Według danych Instytutu Turystyki, na świecie udział tego sektora w dochodzie narodowym wynosi średnio ok. 10,1 proc. Łączne obroty kształtowały się na poziomie 3,4 bln USD. Ok. 10,9 proc. ogółu wydatków oraz 6,9 proc. wydatków rządowych trafia do sektora turystyki. Różne formy opłat i podatków pośrednio lub bezpośrednio związanych z turystyką szacuje się na ok. 655 mld USD.

Granica

Kolejki w Lazdijai - Ogrodniki

24 godziny oczekiwały w czwartek rano wszystkie pojazdy wyjeżdżające z Polski przez przejście z Litwą Ogrodniki-Lazdijai. Również dobę oczekiwano w samochodach osobowych na wjazd z Białorusi przez Bruzgi-Kuźnicę Białostocką — poinformował oficer operacyjny Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku.

W Lazdijai na wjazd do Polski oczekiwano 4 godz. tylko w samochodach osobowych. W Kuźnicy Białostockiej na wyjazd z Polski oczekiwali 10 godzin kierowcy ciężarówek.

Sondaż

Zrehabilitować Kuklińskiego

Połowa Polaków (51 proc.) uważa, że płk Ryszard Kukliński, skazany w latach 80-ych na karę śmierci, zamienioną na 25 lat więzienia za dezercję i zdradę, powinien zostać zrehabilitowany — twierdzi Centrum Badania Opinii Społecznej.

35 proc. respondentów wyraziło jednak opinię, że wyrok śmierci powinien zostać uchylony pod warunkiem, że Kukliński nie brał pieniędzy za współpracę z amerykańskim wywiadem.

Natomiast 24 proc. badanych opowiedziało się za utrzymaniem wyroku.

Walka o byt

Rosja i Turcja, a ropociąg

Rosja i Turcja zaangażowały się w nową walkę. Tym razem toczy się ona o projekt transportu ropy naftowej z Morza Kaspijskiego na rynki zachodnie. Im dłużej trwa walka, tym dłużej "czarne złoto" pozostaje na dnie morskim. Kazachstan natomiast, drugi pod względem wielkości dostawca ropy naftowej w byłym Związku Sowieckim, znalazł się między dwoma ogniami. Oczekuje również szereg firm zagranicznych, gotowych zainwestować miliardy dolarów do tego projektu naftowego. W podobnej sytuacji znajduje się jeszcze jedno państwo nadkaspijskie — Azerbejdżan, którego położenie jeszcze bardziej utrudniają wojny etniczne i właśnie z ich powodu odkładane jest wykonanie projektów dotyczących ropy naftowej.

Nie mogąc zrezygnować z miliardów dolarów, które mogłaby zarobić na opłatach za transport ropy naftowej przez swe terytorium, Rosja popiera budowę ropociągu przez swe terytorium do czarnomorskiego portu Noworosyjsk. Turcja, której zaniepokojenie budzi większy przewóz ropy naftowej tankowcami przez wąską cieśninę Bosfor, sugeruje, aby budować ropociąg przez jej terytorium prosto do Morza Śródziemnego.

Przedstawiciele rządu Kazachstanu oraz dyplomaci zachodni są zdania, że ten przewlekły konflikt można rozwiązać tylko jednym sposobem — poprowadzić nie jeden, a kilka ropociągów. "Spodziewamy się, że w przyszłości Kazachstan oraz inne kraje Morza Kaspijskiego będą należały do najważniejszych dostawców ropy naftowej na świecie, dlatego trzeba będzie więcej ropociągów" — powiedział ambasador USA w Kazachstanie Villiam Courtney w swym przemówieniu z okazji drugiej rocznicy firmy "Tenhizchevroil" (TCO).

Najważniejszym inwestorem projektu TCO jest spółka "Chevron Corp" ze Stanów Zjednoczonych, która zainwestowała wiele pieniędzy. Jednakże dalsze plany, w ciągu najbliższych 40 lat zainwestować do TCO 20 miliardów dolarów, mogą upaść, trudno jest bowiem eksportować ropę naftową na kwitnące rynki świata. Całą nadzieję spółka TCO związała z Konsorcjum Ropociągu Kaspijskiego, który połączyłby tereny naftowe Tengiz z portami Morza Czarnego. Jednakże członkowie konsorcjum — Rosja, Kazachstan i Oman w żaden sposób nie mogą rozwiązać problemów finansowych.

Spółka "Chevron" odmówiła udziału w projekcie o wartości 1,2 mld dolarów USA, mówiąc, że zaproponowano jej finansowanie wszystkich związanych z projektem wydatków z wymianą na 25-procentowy pakiet akcji konsorcjum. Premier Kazachstanu powiedział, że rząd kraju obecnie negocjuje z "Chevron" oraz innymi firmami zagranicznymi w celu ruszenia z miejsca projektu ropociągu.

"Nowy ropociąg jest żywotnie potrzebny zarówno Rosji, jak i Kazachstanowi. Najlepiej byłoby poprowadzić go do Morza Czarnego, wydobycie ropy bowiem dotychczas jest jeszcze niezbyt duże" — powiedział on. Jednakże w najbliższym czasie wydobycie ropy naftowej Tengizu powinno wzrosnąć o 60 proc., a wtedy naprawdę nie wystarczy jednego ropociągu. W roku ubiegłym Kazachstan wyeksportował na Zachód zaledwie 3 miliony ton ropy. Pozostałą część musiał sprzedać w b. Związku Sowieckim, który ciągle opóźnia rozliczenia.

Finansowanie budowy części ropociągu od Tichoriecka do terminalu Morza Czarnego obiecuje Oman. "Nie jest jeszcze jasne, kto będzie budował drugą część ropociągu od Komsomolska do Tichoriecka. W kwestii tej prowadzone są już rozmowy ze spółkami "British Gas", "Agip" i "Exxon". Spodziewamy się, że spółka "Chevron" również zmieni swoje zdanie" — powiedział z kolei minister koncernu ropy naftowej i gazu Kazachstanu.

Obecnie poziom wydobycia ropy naftowej w Kazachstanie jest o wiele niższy od potencjalnego. Przemysł ropy naftowej i jej eksport w tej byłej republice Związku Sowieckiego w dużym stopniu zależy od systemu ropociągów Rosji. Niektórzy eksperci twierdzą, że Rosja postara się utrzymać wpływy we wszystkich byłych republikach sowieckich, kontrolując wszelkie nowe ropociągi. Budzi to jednak niepokój inwestorów zagranicznych.

(Reuter-ELTA)

Eksport-import

Niemcy — solidny partner handlowy

Jak wynika ze statystyki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w latach 1990-95 poważnie, bo z 84,7 do 46,7 zmniejszył się eksport Litwy do b. republik ZSRR. Import też zmniejszył się. Zacieśniły się natomiast bardziej kontakty z zachodem. Eksport wzrósł od 15,3 do 53,3 proc., import od 27,5 do 49,8. Wzrósł obrót handlowy z Łotwą i Estonią. Jeżeli w 1992 roku eksportowaliśmy na Łotwę wyrobów za 192,5 mln litów, do Estonii za 41,1 mln litów, to w roku ubiegłym odpowiednio: 681,9 i 205,7 mln litów. Praktycznie Litwa więcej eksportuje do krajów bałtyckich niż importuje. Dodatnie saldo Litwy w tej dziedzinie ekonomiści przypisują sporemu zróżnicowaniu cen w tych państwach. Generalnie rzecz biorąc, w 1994 roku Litwa wyeksportowała produkcji za 8.077 mld litów, importowała za 9,355 mld litów. Ogólne zmniejszenie obrotu handlowego spowodowane zostało częściowym zerwaniem się kontaktów z byłymi krajami ZSRR. Mimo to Rosja jednak nadal pozostaje głównym partnerem handlowym Litwy — a przede wszystkim podstawowym dostawcą nośników energetycznych. W 1994 r. eksport do Rosji wynosił 28,2 proc. całego eksportu Litwy. Ogółem obrót handlowy między Litwą a Rosją w minionym roku wyniósł 5953 mln litów.

Naszym partnerem numer 2 są Niemcy. W roku ubiegłym import z Niemiec stanowił 13,8 proc., eksport — 11,5 proc. Ogólny obrót handlowy sięgnął 2214 mln litów. Dość aktywnym partnerem handlowym jest Ukraina, która się uplasowała na 3 miejscu. Następnie kolejno Łotwa, Białoruś. Stosunkowo skromnie wygląda lista bliski sąsiad — Polska, bowiem obrót handlowy Polski z Litwą sięga zaledwie 5 procent.

Zgodnie ze statystyką w 1994 roku Litwa najwięcej importowała produktów mineralnych, maszyn, urządzeń i obrabiarek, przyborów elektrycznych, wyrobów chemii przemysłowej, artykułów spożywczych, alkoholu i papierosów. Na eksport wysyłaliśmy zaś wyroby tekstylne, z drewna, wyroby chemii gospodarczej, konfekcję, niektóre artykuły spożywcze.

Podstawowi partnerzy litewskiego handlu zagranicznego w 1994 roku w mln Lt

1. Rosja 5953
2. Niemcy 2214,1
3. Ukraina 964,3
4. Łotwa 936,9
5. Białoruś 885,5
6. Polska 779,6
7. Holandia 676,6
8. Szwecja 479,9
9. Włochy 409,8
10. Inne kraje 4139

Nowość

Telewizory firmy "Philips" z Szawel

Już od pewnego czasu ze spółką "Šiaulių tauro televizoriai" współpracuje holenderski koncern "Philips". Po bliższym zapoznaniu się z naszą produkcją, Holendrzy dość wysoko ocenili litewskie wyroby i wyrazili chęć współpracy na szerszą skalę. Już dziś szawelskie przedsiębiorstwo na bazie detali "Philips" produkuje nowe telewizory, które mają w swoim zasięgu 90 kanałów, teletekst i obraz graficzny. Nowe aparaty można podłączyć do anteny kablowej, komputera itp.

Wkrótce pierwsza partia telewizorów będzie wysłana do Niemiec w celu uzyskania certyfikatu. Jeśli tam zdadzą egzamin, będzie można wyjść z nimi na rynek zachodni.

Kontraktu jeszcze nie podpisano z koncernem "Philips", ale odbyły się już wstępne rozmowy. I nikt nie robi z tego tajemnicy, że wkrótce Szawle wraz z koncernem "Philips" będą projektowały wspólną sprzedaż telewizorów nowej ery.

W telegraficznym skrócie

40 tys. odkrywek odpoczywa

Zdaniem Ministerstwa Opału i Energetyki Rosji, przemysł gazowniczy znacznie lepiej prosperuje w warunkach nowego rynku niż przemysł naftowy. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 5 lat sytuacja jeszcze ulegnie poprawie, a do końca tysiąclecia wydobycie gazu powinno wzrosnąć do 620 mld m^3 rocznie.

Wydobycie zaś ropy naftowej do roku 2000 zmniejszy się do 300 mln ton. W roku ubiegłym Rosja wydobyła 315 mln ton ropy naftowej. Po rozpadzie ZSRR wydobycie zmalało o 40 procent. Aktualnie z powodu braku środków finansowych wstrzymano wydobycie ropy z 40 tys. odkrywek. Rosja obecnie intensywnie poszukuje zagranicznych inwestycji, gdyż potrzebna jest rekonstrukcja urządzeń oraz modernizacja ropociągów. Tylko z powodu przestarzałych urządzeń, w ciągu miesiąca zdarza się ponad dwa tysiące awarii i usterek.

Odrodzenie mołdawskiego wina

Od lat zachwyca się świat winami francuskimi, hiszpańskimi, portugalskimi, węgierskimi. Ostatnio na arenę światową wchodzą również wina mołdawskie. Jeszcze w 1993 r. na światowym konkursie win we Francji wytrawne mołdawskie wina zdobyły wszystkie wysokie nagrody.

Po roku 1985, gdy Gorbaczow wydał ustawę antyalkoholową, zaczął się spadek produkcji mołdawskich win. Ich produkcja zmalała z 500 do 200 mln butelek rocznie. Obecnie przemysł ten zaczyna się odradzać. W ubiegłym roku do krajów Unii Europejskiej Mołdawia wyeksportowała 5 mln butelek win. W tym roku planowany jest wzrost do 8 mln. Wszystko świadczy, że mołdawskie wina stają się coraz bardziej popularne. W najbliższym czasie Mołdawia liczy na 30 mln USD pożyczki na inwestycje w tej dziedzinie.

Filia niemieckiego banku w Estonii

Eksperci Banku Światowego są zdania, że pośród republik bałtyckich właśnie w Estonii najlepiej rozwija się reforma gospodarcza, i że Estonia jako pierwsza wejdzie na rynek światowy. Nic więc dziwnego, że niemiecki bank "Landesbank Schleswig-Holstein" będzie pierwszym, który zamierza otworzyć swoją filię w Tallinnie jeszcze w II półroczu br.

J.T.

Ludziom interesu

Kiedy kochać, a kiedy pić...

Jak wiadomo — rytm życia człowieka jest cykliczny i zależy od ruchu Słońca, faz Księżyca, od wielu zjawisk przyrody. Uczeni nowego kierunku — biologii chronalnej — ustalili, że mózg, ciało, dusza człowieka od urodzenia do śmierci podporządkowuje się "trzyaktowemu cyklowi". Trzy razy na dobę następuje przypływ i utrata sił fizycznych. Trzykrotnie następuje zmęczenie. I nastrój mimo woli ulega tym fazom. Uczeni na Zachodzie opracowują praktyczne zalecenia, wiążące się z działalnością człowieka, jego aktywnością i odpoczynkiem. Przykładowo, kierowcom nie zaleca się prowadzenia samochodu od drugiej do czwartej rano. Wszystkie najważniejsze czynności w pracy należy załatwiać od 10 do 12 rano — to czas przypływu duchowych i fizycznych sił, można je wykorzystać dla dobra działalności zawodowej.

Oto poszczególne zalecenia uczonych, pomagające ustalić, co powinniśmy robić niezwłocznie, a co odłożyć na potem.

Czas na majsterkowanie. Wasze palce, jeżeli zamierzacie coś majsterkować, najsprawniejsze są między **godziną 15 i 16.**

Czas na zawieranie znajomości. Najmocniejszy uścisk dłoni człowiek ma **od 9 do 10 godz. rano.**

Wizyta u lekarza. O **9 rano** skóra człowieka jest najmniej wrażliwa na zastrzyki.

Czas na sport. Największą zdolność do pracy nasze mięśnie wykazują o **godz. 13.30.**

Czas miłości. Płciowy szczyt hormonalny przypada **na ósmą rano.**

Kiedy jeść obiad? Najwięcej kwasów żołądkowych wytwarza się o **godz. 13**, nawet jeżeli człowiek o tej porze nie spożywa posiłków.

Macie chęć na kieliszek alkoholu... Wątroba najlepiej znosi alkohol między **godz. 18 i 20.**

Lekko się oddycha. Płuca najintensywniej działają między **godz. 16 i 18.**

Zdolność czucia. Receptory smaku, słuchu i powonienia najsprawniej działają między **godzinami 17 i 19.**

Żyjemy, rośniemy. Najintensywniej w ciągu dnia rosną skóra i paznokcie między **godziną 16 i 18.**

Największa odporność. Największą odporność na infekcje organizm wykazuje **o godzinie 22.**

Przyjście na świat nowej istoty. Większość dzieci przychodzi na świat **między północą a czwartą godziną nad ranem.**

Unikajmy samotności. Człowiek odczuwa samotność najdotkliwiej **od godziny 20 do 22.**

Pójście do kosmetyczki. Skóra jest najpodatniejsza na pielęgnację **od godziny 18 do 20.**

Ślepy czas. Kierowcy widzą najgorzej o **2 godzinie w nocy.**

Godziny osłabienia. Najsłabsze ciśnienie krwi człowiek ma **od 4 do 5 rano.**

Przygotował P.R.

Na rynku wewnętrznym

Rośnie obrót handlowy

Jedni ekonomiści zdecydowanie twierdzą, że nasz przemysł powoli wydostaje się z dołka, inni, że nadal tkwi w martwym punkcie. Faktycznie rację mają chyba obie strony, bowiem jedne gałęzie przemysłu przeżywają nadal ciężkie chwile, sytuacja w niektórych zaś zaczyna powoli się stabilizować. Do tych ostatnich można zaliczyć producentów lodówek, nawozów mineralnych, przemysł konfekcyjny, obróbki drewna, papierniczy. Wyraźnie się zwiększa liczba przedsiębiorstw w przemyśle lekkim, wzrasta produkcja, w tym również na eksport. Jeśli np. w I kwartale 1993 roku wyrobów przemysłu lekkiego wyprodukowano za 208 mln litów, to w IV kwartale minionego roku już za 344 mln.

Nadal beznadziejnie trudna jest sytuacja z produkcją płyt pilśniowych, tkanin, obrabiarek do skrawania metali, małych silników itp.

Wzrost detaliczny obrotu handlowego na rynku wewnętrznym rozpoczął się już w 1994 roku. Poziom ten utrzymał się również i w ciągu trzech miesięcy br. W styczniu np. wyniósł 311,6 mln litów, w lutym 318,4 mln, w marcu 380,8 mln litów.

Słowniczek ekonomiczny

CERTYFIKAT. Świadectwo urzędowe używane w sprawach morskich i w handlu zagranicznym. Dokument stwierdzający wpisanie statku do rejestru statków handlowych, jego przynależność państwową. Certyfikat bezpieczeństwa potwierdza stan urządzeń technicznych. Może stwierdzać pochodzenie towarów, jest wymagany przy imporcie towarów. Certyfikat ubezpieczeniowy może zastępować polisę ubezpieczeniową partii towarów przewożonych statkiem.

CERTYFIKAT DEPOZYTOWY. Zbywalny depozyt terminowy oprocentowany, złożony w banku komercyjnym i posiadający termin zapadłości. Umieszczona na nim stopa procentowa jest stawką wskazującą po jakiej cenie bank jest gotów przyjmować depozyty terminowe.

CIF- Costs, Insereoce And Freight. Skrót używany w międzynarodowych umowach handlowych, kiedy cena sprzedaży obejmuje wszystkie koszty, ubezpieczenia i opłaty frachtu za sprzedawane towary tzw. pełne opłaty "charge in full". Oznacza to, że sprzedawca organizuje i opłaca wszystkie wydatki związane z morskim transportem z określonego miejsca wysyłki do danego miejsca odbioru. W terminologii handlowej "CIF" value" oznacza, że wszystkie pozycje importowane są kalkulowane na tej podstawie, uwzględniając charakter i cechy indywidualnych transakcji.

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Święto "Arki"

5 lat: czyli jubileusz drewniany

Było to może nieco nietypowe święto, bo zamiast długich przemówień, gratulacji, jak to zazwyczaj się dzieje podczas jubileuszy, tym razem w 7 salach naraz nastąpiło otwarcie wernisaży — plastyków reprezentujących różne szkoły, różne style, należących do różnych pokoleń.

5 lat, czyli drewniany jubileusz. Doskonale pamiętamy dzień, kiedy na naszych łamach zamieściliśmy taką oto wzmiankę: «W domu przy ul. Ostrobramskiej 7 została otwarta galeria "Arka" Litewskiego Związku Plastyków. Mieści się ona w zabytkowym odrestaurowanym gmachu — dawnym żeńskim klasztorze bazyliańskim. Ogólna powierzchnia pomieszczeń wewnętrznych wynosi 660 m^2. W salach "Arki" plastycy Litwy i ich goście będą mogli urządzać wystawy swych prac i sprzedawać je na miejscu. Będą tu czynne sklep z upominkami, kawiarnia.

Z okazji otwarcia galerii urządzono wystawę. 26 maja odbędzie się aukcja. Wszystkie uzyskane środki zostaną przekazane na fundusz antyblokadowy».

Była to pierwsza galeria w mieście należąca do Związku Plastyków Litwy. Potem zaczęły powstawać inne: Medali i Sztuki Stosowanej, "Vartai" i "Langas", "Koparas" i "Kuparelis" i szereg innych malutkich, kameralnych dosłownie wciągających człowieka, by do nich wstąpić choć na chwilę.

Niektóre, jak "Vartai" słyną dziś z bardzo różnorodnych imprez, gdzie plastyka doskonale się uzupełnia muzyką, słowem literackim.

Jak zaznaczyła dyrektor "Arki" Diana Stomienė, w najbliższych planach galerii jest też rozszerzenie działalności. Nawiązane zostały już kontakty z Filharmonią i w ramach tego sąsiedzkiego współżycia w galerii od jesieni odbywać się też będą koncerty znanych wykonawców litewskich, a w Filharmonii można też będzie ujrzeć prace niektórych plastyków.

Mimo że, jak zaznaczyliśmy powyżej, "Arka" posiada 7 sal — to dostać tu miejsce nie jest łatwo. Do Nowego Roku kalendarz jest szczelnie wypełniony. Tylu natomiast wystaw jak obecnie — chyba nigdy nie było. Można tu obejrzeć malarstwo Romasa Dalinkevičiusa, Augustinasa i Raimundasa Savickasa, Algimantasa Biguzy. Obok królestwo grafiki — tu swe prace wystawiają Gerardas Šlektavičius, Ramūnė Vėliuvienė, Elvyra Kriaučiunaitė i in. W "Arce" po raz pierwszy wyeksponowali też swój dorobek plastycy — Polacy zjednoczeni w zrzeszeniu "Elipsa". Słowem, każdy znajdzie coś dla siebie. Pocieszający fakt dla turystów — galeria odtąd czynna będzie codziennie.

Pisząc o galerii, chciałoby się wspomnieć o bardzo ważnej sprawie — aukcji charytatywnej, jaka się odbyła w hotelu "Villon". 10 plastyków zgłosiło swe prace na tę aukcję, a uzyskane środki przekazano dla chorych dzieci.

"Arka" nie zamyka się w pokazach "rodzinnych". Już w najbliższym czasie, tzn. na początku czerwca otwarta tu zostanie międzynarodowa wystawa książki, a we wrześniu ze Szwecji przywędruje tu na pokaz "Ars Baltica".

Teatr absurdu naszej codzienności

Odnoszę wrażenie, że w zestawie "Wilno — dzień jak co dzień" nadszedł czas na wprowadzenie rubryki pt. "Absurd na serio". Niektóre z zamieszczonych poprzednio artykułów z życia Wilna i wilnian jak ulał właśnie już pasują do takiej rubryki.

Mieszkam w domu należącym do kategorii tzw. zabytkowych. Nie przypominam jednak sobie, by ktoś z tych chwalonych instytucji ochrony zabytków zawitał tu kiedykolwiek. Mniejsza o to. Ale wileńska inspekcja do spraw ochrony dziedzictwa kultury nie raczy nawet odpowiadać na listy. Więc od rekonstrukcyjnych improwizacji wojsków broń się, człowiecze, jak możesz. Kogo to obchodzi, że brak projektu, pozwolenia, albo żadnej obiektywnie kontroli. Nie jestem specjalistą i nię będę dowodził, jak w takiej sytuacji cierpi budynek. To inny temat. Ale niewygody mieszkańców — to już codzienność. Mamy właśnie takie "szczęście" mieć podobnego przyjaciela od paru lat. Dzięki niemu alternatywy nie mamy, albo jej za dużo. Nie ma gdzie zlać, bo kanalizacja odcięta. Spadło na nas jak grom z jasnego nieba (i to w zimie) zasłanie wspólnych ścian. Widocznie dla przybliżenia pejzaży zimowych. Nieważne, że nie w porę i że z nikim nie uzgodniono. Co robić, wzywać policję? Nie przyjedzie. Specjalista ze starostwa, który to obejrzał, orzekł, że to "absurd myśli". Tylko, co z tego? Jak temu zaradzić? A adresat ciągle zmienia "kwalifikacje". Najpierw zwężał ściany kapitalne. A ostatnio rozebrał dwa kanały przewodu kominowego, do których podłączone były z sąsiednich mieszkań przyrządy gazowe, tym samym uniemożliwiając ich używanie.

Na dodatek w "zrekonstruowanych" kominach odsłonił otwory wentylacyjne, później szyby do czyszczenia kanałów anulował i otwory szyb do sąsiednich mieszkań zamurował. Wszystko bez projektu i pozwolenia. I co? Znów bezradność naszych instytucji. Firma "Vilniaus dujos" na interwencję, owszem, dała odpowiedź. Zobowiązała winowajcę do naprawy tych usterek. Sęk w tym, że cały dalszy przebieg jest opływowy. A co najdziwniejsze, kierownik działu gazowych instalacji wewnętrznych V. Biekšienė w ogóle nie sadzi, że są jakieś wykroczenia w tym przypadku, albowiem każdy ma prawo robić w swoim mieszkaniu co chce, bez pozwolenia, czy zawiadomienia. Całkowicie ją nie obchodzi, że przyrządy gazowe sąsiadów nie mogą być wtedy używane, a czyszczenie pozostałego odcinka głównej gałęzi jednego z przewodów kominowych przez drzwiczki bocznego odgałęzienia nawet w przyszłości nie będzie możliwe. Bo muszą dbać o swój komin. "Vilniaus dujos" nawet nie odpowiada za fachowość wykonanych prac, bo... nie ma na to prawa. Kontrolą renowacji stanu poprzedniego (przed rozwaleniem) przewodu kominowego też się nie zajmuje. Wskazana w liście firma (indywidualna — Masiulio) — oczywiście też nie, bo i podań nie przyjmuje, i rejestracji nie prowadzi. Tym niemniej dowiedziałem się, że winowajca był tu w przededniu, tylko że w całkiem innej sprawie, a mianowicie zgłosił przeczyszczenie swego przewodu kominowego.

Wiemy, że w Wilnie dziesiątki razy zmieniały się władze. Nasz dom widział i przeżył dwie wojny światowe. Muszę przyznać, że wyszedł z nich zwycięsko. Ale czy przeżyje dziś w pokojowym czasie, oto zadaję sobie często pytanie. Czy nasze miasto kameralne — to — to samo, co teatr absurdu z obsadą Szarikow-asów?

T. BUBLEWICZ

Kto w ślady "Electroluxu"?

Zapewne wilnianie zauważyli na wielu ulicach Wilna nowe słupy ogłoszeniowe, które dostarczyła do naszego grodu szwedzka firma "Wengren Williams AB".

Trafiły do nas w sam czas, bo już dobrych lat ...naście ogłoszenia w mieście klejone są, gdzie tylko się da — na przystankach, słupach elektrycznych, płotach, ścianach domów.

Dotychczasowe okrągłe tumby przegniły, a na nowe miasto nie ma pieniędzy. Trzeba było zrobić ukłon w stronę szwedzkiej firmy, która dostarczy dla stolicy Litwy 80 słupów. Przy tym za darmo.

Jak na razie "reklamuje" się na nich firma "Elektrolux" (zdjęcie). Czy inne firmy nie stać na reklamę, czy nie chcą się tak ładnie reklamować?

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wilno - dzień jak co dzień

Ruszyło...

Okazuje się, że naprawdę dla chcącego nic trudnego. Wystarczyło, że doszło do zamiany władzy miejskiej, która notabene została zmniejszona i od razu znalazły się pieniądze na wywóz śmieci w mieście. Były mer V. Jasulaitis przytaczał zawsze jeden i ten sam argument — brak środków. Na wszystko były pieniądze — na wojaże za granicę, na przyjęcia, ale nie na czyszczenie miasta, nie na łatanie dziur na ulicach.

Nie wiem skąd wziął środki nowy mer A. Vydūnas, ale zauważam (i na pewno nie tylko ja), że w mieście już jest czyściej.

Idę tak sobie i widzę dawny znany obrazek: sadzi się kwiaty na kwietnikach w Lazdynai, Wirszuliszkach.

A na niektóre ulice przyszli nawet remontowcy.

Aż boję się zapeszyć i prognozować, ale fakt, że "lody ruszyły" — cieszy.

H. TARASIEWICZ

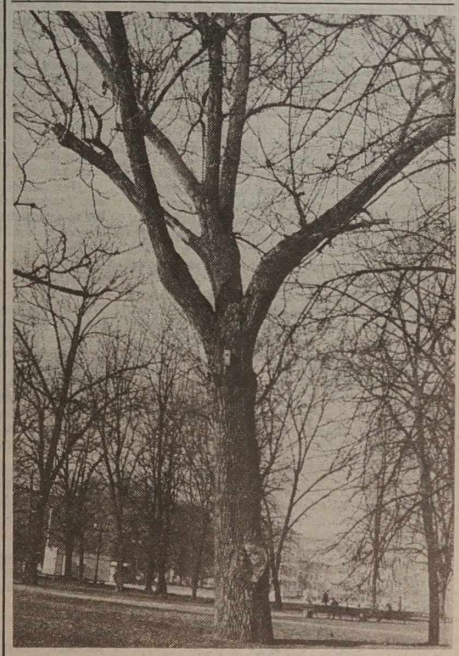

Wracając do tematu "Drzewowstręt"

Trudno dziś dociec, kto z byłej władzy miejskiej zachorował na tę tak straszną manię — opiłowania drzew w Wilnie. Człowiek, gdzie się obejrzy, wszędzie nagie, ogołocone kikuty, wieloletnich drzew. Ktoś je sadził, pielęgnował, polewał, troszczył się, by miasto było zielone, nie tylko ładnie wyglądało, ale by nas chroniło od spiekoty, "spijało" kurz miejski, by drzewa cieszyły nas zapachem i zielenią.

Po obecnej "operacji" część drzew na pewno zginie. A przecież pracownicy od zazieleniania w ostatnich latach prawie nic nie sądzą. A tu tak ochoczo tyle zieleni wycięto.

A. ŁUKSZA

NA ZDJĘCIU: czy uda się ochronić takie oto piękne okazy przed "uzdrawianiem" — czas pokaże. Na wszelki wypadek nasz fotoreporter zrobił to zdjęcie wczesną wiosną, nie czekając zanim zginie. Zresztą podobno firmy prywatne zrobiły to dlatego, że korony drzew miały zasłaniać ich reklamę. Ano w dobie pieniądza, okazuje się, że reklama jest ważniejsza niż żywe drzewa. Tylko po co wtedy i od czego jest inspekcja do spraw ochrony przyrody?

Fot. Walery Charin

Ile płacimy

Bardzo często Czytelnicy zwracają się do redakcji, by wyjaśnić, ile płacimy za te lub inne usługi komunalne.

Przypominamy, że za maj płacimy: za telefon — 3,50, za zblokowany — 2,45, 1 m^3 wody zimnej — 0,99 ct, gorącej — 2,63 (od czerwca będziemy płacić 4,70).

Energia elektryczna 1 kWh — 20 ct. Dla tych, kto ma kuchenki elektryczne — 16 ct.

Za windę każdy dom płaci indywidualnie, w zależności od tego, ile energii zużyto.

"Lotos" — to Stowarzyszenie Masażystów

W stolicy powstało jedyne w naszym kraju stowarzyszenie masażystów "Lotos".

Należy tu 50 osób. Roczna składka wynosi 20 litów. W najbliższym czasie takie filie powstaną w Druskiennikach i Kownie.

Zestaw przygotowała Helena GŁADKOWSKA

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

*** "Nasza wina, nasza wina, nasza bardzo wielka wina"** — **w redakcyjnej kolumnie czytamy:**

«Przyznajemy się wszechmogącemu prezydentowi, partii i wam, bracia i siostry, że zgrzeszyliśmy myślą, słowem, czynem i zaniedbaniem.

Przede wszystkim zniszczyliśmy zaufanie narodu do władz. Przypomnijcie, jak wierzyliście w Sajudis lub DPPL. Jak śpiewaliście im sto lat i głosowaliście za nich podczas wyborów. Czy teraz byście śpiewali, głosowali? Kto nas zmuszał pisać o sprawkach Wybrańców Narodu, o nadużywaniu stanowiska służbowego, o praniu pieniędzy, o przepychaniu ustaw, o domach w Turniszkach i kontaktach ze strukturami przestępczymi? Kto zmuszał nas liczyć ich pieniądze i wydatki, bogactwo ich i ich krewnych? Dlaczego od razu nie zrozumieliśmy, że "kto był niczym, ten stanie się wszystkim" i będzie mógł mieć wszystko? Nie zrozumieliśmy i zniszczyliśmy cały autorytet. Z naszego i tylko z naszego powodu, jak trafnie zauważył członek Partii A. Lozuraitis "Litwa jest unikalna ze swego negatywnego poglądu na władze". (...).

Nasza, i tylko nasza wina w tym, jak słusznie zauważył wybitny politolog partii J. Bernatonis, że politycy nie mogą spokojnie pracować. Dawniej mogli, a teraz nie. Jako że my, nikczemnicy, zaczęliśmy drukować nagrania tajnych posiedzeń Wybrańców Narodu. Czy można rozstrzygać sprawy o wadze państwowej, gdy nie ufasz ani jednemu partyjniakowi, gdy w każdej kieszeni może być schowany mikrofon? Jaka tam praca: do "wychodka" nawet strasznie pójść. Dobrze, że wybrańcy szybko znaleźli wyjście — będą sadzać do ciupy wszystkich, kto tajne nagrania ogłosi publicznie, bo w przeciwnym razie co by czekało ojczystą Litwę? Katastrofa — jak żyć, skoro politycy są niespokojni?

My, proch ziemi, jak mówi A. Patackas, żadna władza, jako że nikt nas nie wybierał, postanowiliśmy uczyć Wybrańców Narodu kultury politycznej, domagać się, by wszyscy byli jednakowi wobec prawa i przestrzegali norm etycznych. To my podłożyliśmy narodowi bombę z opóźnionym zapłonem — myśl o równości, nie rozumiejąc, że zawsze jedni będą równiejsi od innych. My, i tylko my wysunęliśmy heretycką myśl, że kłamstwo, nawet dla urzędników nie przystoi, nie rozumiejąc, że bez kłamstwa nie będzie i urzędników. To my dziwiliśmy się i dziwimy, że posłowie na Sejm potrafią, obiecując wspólnie omawiać projekt nowej ustawy o prasie, wepchnąć go do najdalszej szuflady, że dla sędzi śledczego prokuratury 13 procent akcji, powiedzmy, "Lietuvos aidas" nie jest mieniem, podsuwając przez to narodowi myśl, że przy władzy są kłamcy. I nie chcąc zrozumieć, że nie jest to kłamstwo, lecz polityka. Dobrze, że Wybrańcy Narodu we właściwym czasie pokazali nam nasze miejsce, uchwalając kodeks etyki dziennikarskiej, a nie dbając o moralność urzędników bądź polityków. Bo już zupełnie rozpasaliśmy się — zapominając, że "co można wojewodzie...", i zaczynając na wzór Patackasa lać kolegów po twarzy».

LIETUVOS AIDAS

*** "Zaprzestano poszukiwania prochów partyzantów w Iłokach"** — **pisze Regina Ališauskaitė:**

«Lietuvos rytas" już pisał, że w miasteczku Iłoki (rej. skuodaski) poszukiwano prochów zamordowanych partyzantów. Ekspedycję zorganizowali krewni i bliscy, towarzysze walk zaginionych w latach powojennych partyzantów. Przez dwa tygodnie spenetrowano znaczną powierzchnię przy ul. Šiauroji koło byłego sztabu i kancelarii NKWD. W tym miejscu stoi obora, a przy niej stodoła, z których korzystają dzierżawcy Dapšauskasowie. Za oborą znaleziono zwłoki kilku partyzantów. Obora jest bardzo zaniedbana. Mieszkańcy nigdy jej nie czyścili, a na obornik kładli podłogę i nadal chowali bydło. Krewni partyzantów na podstawie zeznania anonimowego świadka ("L. a." zna jego nazwisko) żądali przekopania wnętrza obory.

Przeczucia nie zawiodły. W jednej części obory w dole o szerokości 1,5 m i głębokości 2 m znaleziono ludzkie kości, zasypane niegaszonym wapnem.

W stodole, po przeładowaniu kilku ton siana i wykopaniu dołu, także znaleziono zwłoki młodego, dobrze zbudowanego mężczyzny.

Prace chwilowo przerwano, chociaż do końca nie zbadano ani obory, ani stodoły. Dlatego nikt nie może powiedzieć, ile zwłok jeszcze można tu znaleźć. Otrzymano nową informację, że może tam być więcej zamordowanych. O dalszych poczynaniach powinny zadecydować władze. Wszyscy rozumieją, że w miejscu cmentarzyska partyzantów Litewskiej Armii Wolności oraz mieszkańców gminy nie powinna znajdować się obora. Starostwo z samorządem rejonu powinno zadecydować, czy kontynuować prace za środki państwowe, czy przerwać je. "Zrobiliśmy, co mogliśmy, oddamy ziemi poległych i zamęczonych bliskich, pochowamy ich po katolicku" — mówi Jadvyga Bičkuvienė, członkini komitetu organizacyjnego.

Do kościoła w Iłokach przywieziono 9 trumien. Jutro wystawi się zwłoki. Rozpocznie się nabożeństwo żałobne. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 maja».

LIETUVOS rytas

*** "Nić uprowadzenia dziewcząt z Pałangi prowadzi do Poniewieża"** — **z publikacji Tamary Zajcewej:**

«Wczoraj komisariat policji w Połądze jeszcze nie miał żadnych wiadomości o dwóch zaginionych dziewiętnastolatkach, poszukiwanych od 30 kwietnia.

Jak już pisał "L.r.", studentka I roku uniwersytetu w Kłajpedzie Marta Labotakytė i studentka telszewskiej szkoły sztuki stosowanej Gaivilė Staškūnaitė wieczorem 29 kwietnia wyszły na spacer.

O północy zatelefonowały rodzicom i powiedziały, że koło trzeciej będą w domu. Jednak po tym telefonie rodzice nie doczekali córek i do tej pory nie mają o nich żadnych wiadomości. Rodzice powiedzieli funkcjonariuszom policji, że córki były surowo wychowywane, jeszcze nigdy się nie zdarzyło, by bez ich pozwolenia nie wróciły do domu. Toteż już 30 kwietnia rano rodzice zgłosili się na policję.

Początkowo policjanci nie zwrócili na tę sprawę większej uwagi i przypadek skomentowali dziennikowi "Lietuvos rytas" jako jeden z tych, kiedy to rozbawione na wieczorkach córki zapominają skontaktować się z rodzicami. Później jednak na nogi postawiono policję kryminalną w Połądze, ogłoszono ich poszukiwanie w całym kraju.

Pracownicy policji kryminalnej ustalili, że wieczorem 29 kwietnia M. Labotakytė i G. Staškūnaitė jadły kolację w barze "Eku". W towarzystwie czterech czy pięciu mężczyzn przed trzydziestką. Przypuszcza się, że dziewczyny telefonowały do rodziców posługując się ich telefonem komórkowym.

Około trzeciej w nocy M. Labotakytė i G. Staškūnaitė wraz z mężczyznami wyszły z baru i wsiadły do białego BMW i szaroperłowego jeepa. Jedni świadkowie twierdzą, że samochody miały rejestrację wileńską, inni — mariampolską.

Od tej pory dziewiętnastolatek z Połągi nikt nie widział.

Wczoraj starszy komisarz komisariatu policji w Połądze poinformował "L.r.", że policji jest wiadomo, iż w Połądze w tych dniach byli członkowie kilku poniewieskich grup przestępczych. Udało się ustalić, że 29 kwietnia w barze "Eku" z dziewiętnastolatkami spędzało wieczór i wywiozło je pięciu poniewieżan — Nerijus Cechanovičius (ur. 1976 r.), Tomas Petrušaitis (ur. 1976 r.), Evaldas Pauliukonis (ur. 1972 r.), Virgilijus Šidagis (ur. 1973 r.) i Raimondas Sutkus (ur. 1974 r.).

Cała piątka należy do słynnej w Poniewieżu z okrucieństwa grupy "Žemaitukai".

Diena

*** "Nie bądźmy obojętni"** — **rozważania dr socjologii Laimutė Stasė Tamošiunienė:**

«Zetknęłam się i ze złośliwymi, i nawet okrutnymi nauczycielami. W każdej chwili można się było spodziewać szyderstwa lub obrazy z ich strony. Pewna nauczycielka z uśmiechem waliła książką po głowie zagadanego z kolegą ucznia. Nie uważam, że jest to takie niewinne. A ile słyszałam: "dureń", "debil", "idiota" i in.! Na szczęście, te słowa nie były skierowane do mnie. Siedziałam w ławce cichutko jak myszka, z nadzieją, że mnie nie dostrzeże.

Prawdziwe cierpienie to praca społeczna. W piątej klasie zaczęłam patronować październiętom. O, Boże! To była praca, której nienawidziłam. Byłam tak nieodważna, wstydliwa i zupełnie nie umiałam obcować z tymi maluchami, chociaż starałam się szczerze. A później mnie i moją zastępczynię postawiono przed "sądem" pionierskim za źle wykonywaną pracę. Ileż to kosztowało nerwów, strachu i łez!

Uważam, że największą niedorzecznością jest stawianie ocen podczas lekcji wychowania fizycznego. Moim zdaniem, powinny być tylko dwa warianty: wykonano bądź nie wykonano.

Miałam stracha przed wysokością. A w czwartej czy piątej klasie uczono nas wspinania się po linie. Nauczyłam się wspinać bardzo szybko, lecz dobrą ocenę mogłam otrzymać dopiero wspinając się do samej góry. To znaczy — prawie pod sufit. Dlatego otrzymywałam jedynie dostateczne oceny. Gdy zaczynałam się wspinać, ogarniał mnie strach, robiło mi się słabo, więc musiałam szybko zjeżdżać w dół. Pewnego razu nawet spadłam na plecy z półtorametrowej wysokości. Zostałam zbesztana za roztargnienie.

Uczniowie nie uważali nauczycieli za ludzi. Ale i nauczyciele nie postępowali z uczniami, jak z ludźmi. Zapewne dlatego wyczuwało się obustronną niechęć.

Po rozpoczęciu studiów w instytucie poznałam inne stosunki między uczącymi się i uczącymi. Wykładowcy uważali studentów za równych partnerów, tylko młodszych i mniej znających się na rzeczy.

Na pierwszym roku, na początku jesieni, w drzwiach zetknęłam się z dziekanem wydziału — siwiejącym mężczyzną w średnim wieku. Z przyzwyczajenia cofnęłam się, by dać pierwszeństwo (wykładowca!). Ten otworzył szeroko drzwi i z uśmiechem wskazał ręką: "Proszę!". To był dla mnie szok. Po raz pierwszy pedagog zachował się jak dżentelmen. Może dlatego, że w szkole było tylko kilku nauczycieli, ale i ci nigdy nie wykazali szacunku dla dziewcząt. Krzyczeli tak samo jak na urwisów chłopców, dawali szturchańca abiturientkom, które przed nimi wchodziły do klasy. Potrzebowałam kilku lat, by poczuć się w społeczeństwie kobietą (chociaż bardzo młodą) i pięciu lat (a może nawet więcej), by stać się dorosłą pełnoprawną obywatelką».

Dziś — ostatni dzwonek w szkołach

Dziś we wszystkich szkołach kraju dla wielu uczniów zabrzmi ostatni dzwonek szkolny. Dla ponad 18 tysięcy maturzystów będzie on ostatni w dosłownym tego słowa znaczeniu. Żegnają się na zawsze ze szkołą. Zostały tylko egzaminy maturalne, a potem — otworem stojący przed nimi świat. Oby był im przyjazny i życzliwy.

W szkołach polskich przystępuje w tym roku do matury ponad 360 dziewcząt i chłopców.

W Wileńskiej Szkole Średniej im. J.I. Kraszewskiego dzisiejsza uroczystość będzie szczególna: po raz pierwszy rozlegnie się własny hymn szkolny. Jego twórcami są Zbigniew Lewicki (muzyka) i Wojciech Piotrowicz (tekst). Gratulujemy szkole tego wspaniałego pomysłu, a także jego realizacji. Wyrażamy też cichą nadzieję, że i w innych naszych szkołach rozlegną się kiedyś dźwięki ich hymnów.

Inf. wł.

Hymn młodzieży
Wileńskiej Szkoły Średniej imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego

Odłóżmy dzisiaj sterty ksiąg,
A dzień ten niechaj świętem będzie.
Rozwińmy SZTANDAR ponad krąg,
Czytajmy niby w barwnej księdze,
Niechaj przemówi haft złocisty —
Do serc przenieśmy mądrość słów,
Co Adam, Tomasz Promienisty
Odmawiał — dziś wracają znów

Hasłem naszego żywota:
OJCZYZNA, NAUKA, CNOTA.

Święty Kazimierzu, Ostrobramska Pani,
Radujcie się z nami, modlimy się z Wami
O łaskę, o szczęście, zdrowie dla każdego
I o pracowitość jak u Kraszewskiego.

Niechaj przemówi haft SZTANDARU —
Do serc przenieśmy mądrość słów
Filareckiego pełnych czaru,
Zagrzewających dzisiaj znów:
OJCZYZNA, NAUKA, CNOTA —
Hasłem naszego żywota!

Wilno

Dwie imprezy artystyczne

"Dźwięcz, polska pieśni"

28 maja (niedziela) o godz. 12.00 w kościele w Landwarowie zainaugurowany zostanie V Festyn "Dźwięcz, polska pieśni". Organizatorem tego przedsięwzięcia jest oddział ZPL rejonu trockiego.

Wizyta Zespołu Pieśni i Tańca "Ziemia Elbląska"

Będziemy gościć "Ziemię Elbląską", z kierownikiem artystycznym i choreografem Czesławem Kujawskim na czele. Osobą znaną i cenioną w środowisku wileńskim — wielkim przyjacielu naszych zespołów — "Wilii", "Wileńszczyzny" oraz innych, dla których pan Czesław Kujawski opracował układy taneczne.

Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Elbląska" powstał jesienią 1978 r., a już wiosną 1979 po raz pierwszy wystąpił z programem, który podbił serca widzów.

"Urok młodości, wdzięk, pełne dynamiki tańce. Piękne, często zmieniające się kostiumy oraz ciekawie dobrany repertuar — to wrażenie wynoszone z koncertów tego amatorskiego zespołu" — taka jest opinia o "Ziemi Elbląskiej".

Zespół godnie reprezentował swój kraj na międzynarodowych festiwalach folkloru we Francji, Szwecji, przywożąc stamtąd główne nagrody. Ma na swym koncie liczne nagrania radiowe i telewizyjne, emitowane w różnych krajach świata.

Goście wystąpią w Wilnie 3 czerwca (sobota) o godz. 18.00 na scenie Pałacu Kultury Wspólnoty Związków Zawodowych. Bilety można już nabyć w księgarni "Przyjaźń" (al. Giedymina 2). Dla emerytów i uczniów — cena 2 lity, a pozostałe od 3 do 4 Lt. Bilety będą także sprzedawane przed koncertem.

Inf. wł.

Choroba stara — problemy nowe

Nie każdy gruźlik chce się leczyć

Na zarazka gruźlicy mniej odporni są ludzie wycieńczeni, niedożywieni, a także ci, którzy cierpią na depresję, nerwicę. Na ogół rzadziej zarażają się pogodni i pewni siebie.

35 proc. gruźlików — to narkomani, włóczędzy, pijacy. Mężczyźni na tę chorobę zapadają czterokrotnie częściej niż kobiety. Obecnie na ewidencji w poradni przeciwgruźliczej obsługującej Wilno i Wileńszczyznę figuruje 7479 osób. Tendencja wzrostowa nadal się zachowuje.

Mimo że gruźlica nie należy już do chorób nieuleczalnych, w świadomości ludzi nadal wywołuje zażenowanie, politowanie i wiele innych niemiłych uczuć. Nikt właściwie nie chwali się, na jakie choroby cierpi, a tym bardziej, jeżeli chorobą tą jest gruźlica. Wielu pacjentów poradni przeciwgruźliczej rezygnuje ze zwolnień lekarskich, starając się ukryć swoją chorobę przed otoczeniem. Boją się być odtrąconymi. Nie mają pewności, czy w obawie przed ewentualnym zarażeniem się współpracownicy nie zechcą odizolować się od "źródła zakażenia".

Zarazić się gruźlicą można np. w trolejbusie, jak również korzystając ze wspólnych z chorym naczyń, ręczników itp. Nie każdy jednak chory może zarazić gruźlicą innych. Tzw. zamknięta forma choroby, czyli gdy mikrobakterie cyrkulują wewnątrz organizmu chorego nie wydostając się na zewnątrz, nie jest groźna dla otoczenia. Zatem obawy przed zarażeniem się są w tym wypadku nieuzasadnione.

Ftyzjatrzy zgodni są w twierdzeniu, że dla wielu ludzi obecna demokracja kojarzy się ze swoistą odmianą anarchii, gdzie każdy chory, gruźlik czy syfilityk, może się nie leczyć, "dzielić się" chorobą z innymi. Jest człowiekiem wolnym i wybór należy do niego — żyć albo nie żyć. Tymczasem ludzie dość lekkomyślnie umierają od gruźlicy. W ubiegłym roku w Wilnie zmarło 60 gruźlików.

Jak twierdzi lekarz naczelny poradni przeciwgruźliczej Laimutė Daukienė, od gruźlicy umierają tylko ci, którzy nie chcą się leczyć. I nie dla pocieszenia, a raczej odwrotnie, podała, że w Wilnie jest 75 chorych w zaawansowanym stadium gruźlicy, którzy unikają leczenia. Lekceważąc swoje i — rzecz jasna — nasze zdrowie spacerują ulicami, co dzień kogoś zarażając. A jako że leczenie przymusowe nie jest obecnie stosowane, lekarze "dopadłszy" takiego osobnika (niektórzy raczą przyjść do poradni po leki) starają się przekonać o konieczności hospitalizacji.

Strach przed promieniotwórczością, w tym przed promieniami rentgenowskimi sprawił, że obecnie ludzie unikają prześwietlenia klatki piersiowej, które nadal pozostaje jedyną skuteczną metodą badania płuc i wykrycia gruźlicy w jej początkowym stadium. Wszelkie objawy choroby np. nieuzasadniony spadek ciężaru ciała, poczucie słabości i zmęczenia, niewysoka gorączka, uporczywy kaszel, słaby apetyt odczuwalne są dopiero w zaawansowanym stadium choroby. Czyli wówczas, gdy niezbędne jest przewlekłe leczenie w szpitalu aż do opanowania choroby. W celach profilaktyki gruźlicy zalecane są próbki tuberkulinowe na skórze, według których, niestety, nie daje się jednoznacznie wykryć prątka gruźlicy. Stosuje się również szczepienia BCG, po których dokonaniu ryzyko zachorowania znacznie się obniża.

— Gruźlica jest chorobą społeczną. Smutno zapowiada się nasza przyszłość, jeżeli względem niektórych naszych pacjentów nie zastosuje się przymusowej metody leczenia. Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z konieczności badań profilaktycznych — co najmniej raz na 2 lata dokonywać prześwietlenia klatki piersiowej. Od tego bowiem zależy, czy gruźlica nie rozpowszechni się na Litwie w postaci epidemii — mówi Laimutė Daukienė.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

"Jak z tą szufladą, tak z ojczyzną"

(Dokończenie ze str. 1)

Ameryka — przez dziadka "zapisana"

Polskie losy są kropla w kroplę do siebie podobne... Z tym, że w przypadku Stanisława Gorącego — Ameryka była mu niejako przez dziadka "zapisana".

— Dziadek pojechał tam w 1910 roku — mówi. — Tam została najstarsza jego córka. Mój ojciec zawsze o tej Ameryce marzył. Ja się wychowałem na amerykańskich kolorowych ołówkach i kolorowych w prążki, skarpetach — w tej polskiej szarzyźnie było to coś wesołego. I kiedy wreszcie ojciec popłynął tam "Batorym" — miało to dodatkową symboliczną wymowę: akurat na statku stuknęła mu pięćdziesiątka. A my z mamą zostaliśmy w Polsce. Wtedy jeszcze nie miałem zamiaru jej opuszczać. Los tu się do mnie uśmiechał. Mając niecałe 18 lat podjąłem studia w Warszawie. To był prestiżowy, trudno dostępny wydział handlu zagranicznego. Później się zorientowałem, że wcale nie mam ochoty na to, żeby zostać urzędnikiem w biurze handlu zagranicznego. Chociaż... Był to wtedy taki boom gierkowski. Asystentem był Leszek Balcerowicz. Mieszkałem w akademiku na I roku, kiedy Kołodko był na IV. A ta starsza generacja, o 4,5 lat starsi, to byli ludzie, którzy stoją dzisiaj u steru władzy — Oleksy miał zajęcia ze mną z prawa. Uczelnia nosiła miano "czerwonej", chociaż byli tam ludzie z różnych środowisk... To była niezła szkoła. Ci ludzie wyjeżdżali w świat, znali języki. Oleksy już wtedy, jako asystent, robił klasyczną karierę polityczną. Balcerowicz — był stuprocentowym naukowcem. Profesor Janusz Beksiak — cicha postać, szalenie skromny człowiek, który ówcześnie wiele znaczył w polskiej ekonomii. Na jego wykłady przychodziliśmy nawet o ósmej rano, mówił bardzo ciekawie. Skończyłem więc wydział handlu zagranicznego. Centrale handlu zagranicznego potrzebowały takich ludzi jak my, ale jak już wspomniałem — nie chciałem. Przeszedłem na dziennikarstwo. Potem trafiłem do telewizji. W końcu jednak zdecydowałem się na wyjazd, do Stanów, na stały tam pobyt. Byłem już wtedy żonaty. Moja żona jest lekarką. Wybrała trudną specjalizację — lekarz-radiolog — teraz dopiero ją kończy.

Czy chcieliby wracać do Polski?

— Może i chcielibyśmy. Nawet dzieci by za nami pojechały. Córka w tej chwili skończyła 14 lat, syn ma prawie 11. Obydwoje znają dobrze polski, chodzą do polskiej szkoły przy Konsulacie. Są dwujęzyczni. Ale nie mamy zamiaru powrotu w najbliższym czasie. Nasz dom jest domem polskim. Prowadzi go teściowa, więc mamy także kuchnię polską. Zresztą środowisko polskie w Ameryce jest duże, więc nie ma problemu z kupnem polskiej prasy. Wszystko praktycznie tam teraz mamy — wszystkie gazety polskie, czasopisma, miesięczniki, filmy... Polskie środowiska funkcjonują normalnie — tradycyjne obchody świąt, rocznice itp., więc nie czujemy się tam obco. A gdybyśmy wrócili... No, trzeba mieć przede wszystkim zapewniony standard bycia. Tam żyjemy na kredyt, po amerykańsku. Mamy dom i musimy go spłacać — 30 lat, już trzy lata spłacamy, zostaje nam jeszcze 27 lat do spłacenia. Dom mamy pod Nowym Jorkiem, 2 samochody. Ale to jest wszystko — kredyt, kredyt, kredyt... Więc — nie możemy tego sprzedać i wyjechać. To jest ten niepokój, stres amerykański. Ze względów psychologicznych — zostawiliśmy mieszkanie w Warszawie. Jest to mieszkanie własnościowe.

Radio Zbliżenia — już szósty rok

— Jak przyjechałem do Ameryki, to wiedziałem, że nie będę mógł pracować w amerykańskiej telewizji. Trzeba mieć 15 lat za sobą, żeby dobrze mówić po angielsku — bez akcentu. Więc pracowałem jako zastępca głównego księgowego w Polskiej Unii Kredytowej. Jak się pojawiła możliwość pracy w telewizji — to robiłem tam przez rok taki Magazyn Zbliżenia. To był polski program telewizyjny godzinny — mój, własny. Trochę rozejrzałem się na rynku. Podjąłem ryzyko, zdecydowałem się tylko na radio. No i jakoś idzie mi to, już szósty rok.

Rok temu zrobiłem bal z okazji 5-lecia mojego radia. Wszystkim wtedy ten bal bardzo się spodobał. Teraz, po roku, powtórzyłem go. Był to bal z okazji 6 rocznicy mojego radia — Radia Zbliżenia.

Dzieci z Mielnicy. Piotr Janaszek (Konin)

W końcu kwietnia zebraliśmy pieniądze na dzieci niepełnosprawne w Mielnicy nad Gopłem. Właśnie przywiozłem 1.720 dolarów dla tych dzieci w Polsce, są to pieniądze uzbierane z loterii balowej.

— Ośrodek Rehabilitacyjny Dzieci "Mielnica" w Polsce założył doktor Piotr Janaszek.

— Tak, 18 lat temu. Dużo trudności i barier biurokratycznych musiał wtedy pokonać, niemniej — udało mu się to. Jest to Ośrodek Rehabilitacji Dzieci Kalekich i Niepełnosprawnych. Do akcji "Mielnica" włączyli się nie tylko przedstawiciele świata medycyny, również — dziennikarze, artyści, aktorzy, studenci, uczniowie. W 1994 roku w Koninie, w miejscowości, w której działa i pracuje doktor Piotr Janaszek, Fundacja Mielnica powołała do życia funkcjonujący bez przerwy ośrodek rehabilitacji. Z letniej akcji Fundacji Mielnica korzysta każdego roku 300 dzieci. Małym pacjentom cierpiącym głównie na porażenie mózgowe, postępujący zanik mięśni i rozszczep kręgosłupa, a także ofiarom nieszczęśliwych wypadków niosą pomoc ludzie z całego świata. W akcję Mielnicy włączyli się Holendrzy, Belgowie, Niemcy, Duńczycy, Szwedzi i Brytyjczycy.

Dzieci z Mielnicy. Paweł Janaszek (Nowy Jork)

— Od pięciu lat działa Disabled Children's Camp Foundation — Mielnica w Nowym Jorku. Fundacja ta propaguje ośrodek i jego potrzeby wśród Polonii i Amerykanów, gromadząc pieniądze, wysyłając paczki, sprzęt rehabilitacyjny i medyczny. Fundacja w Nowym Jorku ma własną siedzibę w biurze Pawła Janaszka — brata doktora Piotra. Ja się z tymi ludźmi przyjaźnię. W tym roku właśnie rozegraliśmy loterię — dochody na tę Fundację. Do tej akcji-loterii włączyły się także inne polskie programy radiowe w Stanach Zjednoczonych, jak też polski "Nowy Dziennik", "Sukces" i inne środki masowego przekazu, oraz zrzeszenia, firmy i poszczególne osoby. Duży wkład wniósł w to LOT.

Sieć polskiego radia w Ameryce

— Zanim miałem codzienny program, zawiązała się taka inicjatywa — kolegów z radia w Detroit, Filadelfii, Chicago, żeby powołać coś takiego jak sieć polskiego radia w Ameryce. Jerzy Różalski z Detroit niejako to koordynuje. To daje nam kapitalną korzyść, programy przez to są dużo ciekawsze, bogatsze i tanie.

Program Detroit ma 50-60 lat, Jerzy Różalski prowadzi go już 20 lat.

"Wszystko robię sam"

— Jaki jest odbiorca pańskiego radia? Chodzi mi o wiek, zainteresowania... — Najwięcej — to są ci ludzie, którzy mieszkają tam od 5-10 lat, którzy ciągle jeszcze interesują się tym, co się dzieje w Polsce. No i tak zwana stara Polonia. Oni stale słuchają radia dla piosenki, co się lokalnie w tej chwili dzieje. W związku z czym program ma godzinę dziennie, ale muzycznie jest bardzo zróżnicowany.

— Ile osób pracuje w pańskim Radio?

— Ja i jeszcze jeden człowiek.

— To wszystko? A personel techniczny?

— Wszystko robię sam.

"Ona mówiła do niego "Wiciu" i on do niej "Wiciu"

— jestem w Wilnie po raz pierwszy i właśnie sam się zastanawiam, co na tę moją decyzję zwiedzenia tego miasta złożyło? Bez wątpienia — literatura: Mickiewicz, Konwicki, atmosfera... Ale jeszcze chyba i to, że w Warszawie miałem taką zaprzyjaźnioną rodzinę, która pochodziła spod Wilna. Ja wtedy w Warszawie w pierwszych latach moich studiów byłem taki, no — jakby zagubiony. A w ich domu czułem się znakomicie. Była tam bardzo przyjemna atmosfera. Była tam babcia, która piekła pyszne bliny... Oni byli bardzo dla mnie serdeczni. Domańscy. Ona omówiła do niego "Wiciu" i on do niej — "Wiciu". Bo ona była Wincentyna, a on Wincenty...

Król polskiej operetki, także — wilnianin

— W Wilnie urodził się także Ryszard Tarasewicz, król polskiej operetki. W Polsce śpiewał 25 lat. Teraz mieszka w Nowym Jorku. Właśnie teraz wziął udział w naszym już drugim Wiosennym Balu Radiowym — na rzecz tych dzieci z Mielnicy. Bal odbył się w sali balowej The Grand Prospect Hall, która pamięta historyczne spotkanie Polonii nowojorskiej z generałem Borem Komorowskim i premierem Stanisławem Mikołajczykiem.

"Dzień Pułaskiego" — 100 tys. osób

W Nowym Jorku jest takie święto, które się nazywa "Dzień Pułaskiego". Jest ono obchodzone w pierwszą niedzielę października — blisko daty śmierci Kazimierza Pułaskiego. Na Manhattanie jest wielka polska parada. Liczba zgromadzonych na to święto sięga do 100 tysięcy osób. Przyjeżdżają Polacy z sąsiednich stanów. Jest to prawdziwa manifestacja polskości. Czasami przychodzą politycy, zawsze przychodzi burmistrz miasta... Na tę paradę wydaję co roku okolicznościową gazetę. Teraz, w październiku będzie w niej wszystko o Wilnie.

Rozmawiała
Alwida ROLSKA
Fot. Tadeusz Ważniewicz

Wiosna Poezji 1995

W miastach i wioskach Litwy

Ptak Wiosny Poezji szybuje po całej Litwie, bardziej liczne i szczuplejsze grupy poetów docierają do najmniejszych nawet zakątków kraju. Ubiegłej soboty w Borejkowszczyźnie, dawnym dworku Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) odbyło się spotkanie poetów litewskich i polskich (wileńskich). W Klubie Pisarzy powstają "wiersze pisane nocą". Imprezy poetyckie aranżowane są także z myślą o niepełnosprawnych.

Uroczyste zamknięcie święta odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia na uniwersyteckim dziedzińcu Sarbiewskiego.

W Wiośnie Poezji 1995 uczestniczą poeci różnych pokoleń.

Justinas MARCINKEVIČIUS

Lato

Od ptasiego świergotu w głowie się roi.
Mogę ich wszystkie głosy naśladować.
Może któryś z nich jest głosem moim?

O świcie sarna szła ostrożnie przez las
Do strumienia napić się wody.
Strumień był suchy. Posmutniała.

Kiedy w południe siedzieliśmy rozleniwieni
przemknął nad nami duży duży i czarny
cień jastrzębia.

Jeżeli chcesz mnie o coś zapytać,
pośpiesz się proszę —
bo mogę odejść.

Tłum. **Alwida ROLSKA**

W gościnie u Przyjaciół

35-ta wiosna powieści radiowej "W Jezioranach"

Zapewne słuchacze I programu Polskiego Radia mieli nie raz okazję "złapać" na antenie piękne słuchowisko radiowe "W Jezioranach". 35 lat temu, w latach 60 narodziła się ta wspaniała audycja radiowa, odzwierciedlająca najważniejsze wydarzenia z życia kolejnego etapu dziejów polskiego losu. Mieszkańcy wsi polskich nazywają ją rodzimą, swoją i bliską sercu rolnika. Czasem rozśmieszającą, wzruszającą aż do łez.

W uhonorowaniu 35-lecia powieści radiowej "W Jezioranach" Polskie Radio S.A. we współpracy ze Związkiem Gmin Nadbiebrzańskich zorganizowało 2-dniową imprezę plenerową pt. "Jeziorańska Majówka nad Biebrzą" w Goniądzu (województwo łomżyńskie), na którą została zaproszona kapela "Kaziuka Wileńskiego". Gościnnie przywitał piękny Goniądz wszystkich gości przybyłych z Warszawy, Włoch, Litwy, województw łomżyńskiego i białostockiego oraz innych. Co prawda, chłodna i deszczowa pogoda nie dopisała tej wspaniałej jubileuszowej imprezie. Ale wcale nie wpłynęła na nastroje ludzkie. Podczas spotkań z lubianą audycją radiową "W Jezioranach", ich wspaniałymi autorami i realizatorami widzowie nie opuszczali placu. Zachęciły do tego i wzruszyły słowa powitalne burmistrza miasta Goniądza Jerzego Ryszkowskiego.

«... Po raz pierwszy za swoje życie mam zaszczyt zaprosić wszystkich do Goniądza na uhonorowanie 35-letniego dorobku autorów i realizatorów wspaniałej rodzimej powieści radiowej «W Jezioranach».

Bogaty program imprez złożył się na ten jubileusz. To prezentacja zespołów artystycznych Związku Gmin Nadbiebrzańskich i gościnnych zespołów. Między innymi jubileusz słuchowiska radiowego zbiegł się w czasie z 10-leciem istnienia wspaniałego zespołu pieśni i tańca "Biebrza" (pod kierownictwem członka komitetu organizacyjnego święta, dyrektora ośrodka kultury w Goniądzu Adama Grabowskiego). Ten zespół, mający już trzecią generację tancerzy, zaprezentował wspaniały dorobek artystyczny.

Swym przybyciem uhonorowali "Majówkę Jeziorańską" wicemarszałek Sejmu RP Włodzimierz Cimoszewicz, minister rolnictwa Roman Jagieliński oraz inni dostojni goście. Wspaniali, niepowtarzalni byli artyści Wanda Majerówna (Irena Jabłońska), Krzysztof Kołbasiuk (profesor Pułtorak) oraz inni, których bardzo pragnęli zobaczyć na scenie mieszkańcy Goniądza. Przedstawieni przez głównego organizatora i realizatora imprezy "W Jezioranach", "dziennikarza Andrzeja Bartosza" ze wzruszeniem odebrali odznaczenia honorowe "Zasłużony dla rolnictwa" oraz gratulacje ministra rolnictwa i gorące oklaski widzów święta.

Depeszę gratulacyjną realizatorom i aktorom nadesłał wiceminister kultury RP Zdzisław Podkański.

Różnorodny był program "Majówki nad Biebrzą". Rozegrano mecze piłkarskie drużyn biznesmenów włoskich i władz gmin nadbiebrzańskich, "Orląt" (Czyżew) — "Biebrza" Goniądz, biegi biebrzańskie juniorów i seniorów, inne imprezy towarzyszące, jak wystawy twórców ludowych, dyskoteka i... spotkania przyjaciół z Polski i z zagranicy przy ognisku. Bez szczodrych sponsorów prezesa przedsiębiorstwa wytwórczo-handlowo-usługowego "Zbyszko" właściciela hotelu i restauracji w Goniądzu w jednej osobie Roberta Karwowskiego żadnej imprezy kulturalnej tu nie dałoby się zorganizować. On też był i naszym sponsorem, dzięki niemu mogliśmy uczestniczyć w imprezie. Pragniemy więc serdecznie podziękować za zaproszenie do Goniądza Andrzejowi Bartoszowi oraz wszystkim innym organizatorom za wspaniałe chwile spędzone na "Jeziorańskiej Majówce nad Biebrzą".

Leokadia DROZD

Uczelnie zapraszają

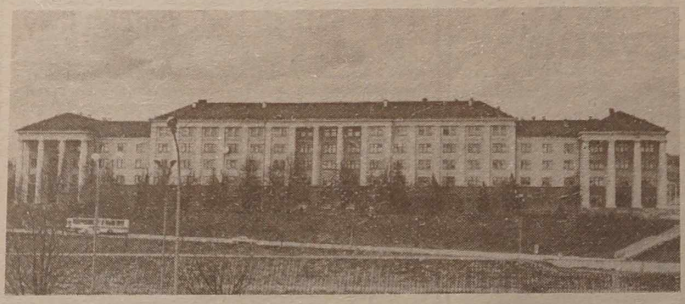

Wileński Uniwersytet Pedagogiczny

Przepisy rekrutowania studentów na pierwszy rok w 1995 r.

Studia na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym są dwustopniowe. Pierwszy stopień — to studia na uzyskanie tytułu bakałarza. Studia stacjonarne trwają 4 lata, zaoczne — 5. Drugi stopień — to studia magisterskie. Studia stacjonarne trwają 2 lata.

Do Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego przyjmowani są obywatele Litwy, osoby, mające stałe miejsce zamieszkania na Litwie oraz Litwini mieszkający poza granicami Litwy.

Obywatele innych krajów przyjmowani są na zasadach umowy z Uniwersytetem.

Tryb przyjmowania podań i dokumentów

1. Podania w sprawie składania egzaminów wstępnych składa się w komisji rekrutacyjnej w dniach 20 czerwca — 3 lipca.

2. Osoby wstępujące na jeden kierunek po złożeniu dodatkowego podania, mogą zdawać egzaminy również jeszcze na inny kierunek.

3. Na pokrycie wydatków pracy komisji rekrutacyjnej pobiera się opłatę określoną przez senat Uniwersytetu. Od opłaty zwalniane są sieroty i osoby pozostające na utrzymaniu państwa. W wypadku zabrania dokumentów opłaty nie zwraca się.

4. W czasie egzaminów kandydaci mogą zamieszkać w akademiku (jest płatny).

5. Sporne kwestie rozstrzyga komisja rekrutacyjna Uniwersytetu.

Adres komisji: Studentu 39, 2034 Vilnius, tel. 35-80-33 (20 czerwca — 20 lipca) — dla studiów stacjonarnych, tel. 73-80-36 — dla studiów zaocznych.

Osoby, które ukończyły szkoły nielitewskie i nie składały egzaminu dojrzałości z języka litewskiego, dodatkowo składają zaliczenia z języka litewskiego. Egzaminy wstępne na kierunek mogą one składać w języku ojczystym.

Przyjęcie na pierwszy rok

1. Przyjęcie na pierwszy rok odbędzie się 17 lipca.

2. Bez egzaminów wstępnych są przyjmowani:

— laureaci republikańskich olimpiad przedmiotowych i medaliści 1995 roku. Ulg tych nie stosuje się dla kandydatów wstępujących na kierunki wychowania fizycznego i języków obcych;

— kandydaci wstępujący na kierunek matematyki, którzy zdali w szkole egzamin z matematyki na szczeblu wzmocnionego nauczania i uzyskali co najmniej 8 punktów;

— na kierunek języka i literatury litewskiej do 50 proc. przyszłych studentów 1 roku, jeżeli ukończyli szkołę z wyróżnieniem (medalem) albo składali egzaminy dojrzałości na poziomie A z przedmiotów profilowych (języka litewskiego (pisemny i ustny) i języka obcego) i uzyskali co najmniej 9 punktów;

— kandydaci wstępujący na kierunek religii, którzy ukończyli szkołę średnią z wyróżnieniem (medalem) i pracowali jako nauczyciele religii co najmniej jeden rok.

3. Przyjmowane są osoby, które złożyły egzaminy wstępne w trybie konkursowym na podstawie punktu wstępnego.

4. Kandydaci, mający jednakowy punkt wstępny, mają pierwszeństwo, jeżeli:

— lepiej zdali egzaminy wstępne;

— lepiej zdali egzamin wskazany w rubryce 5;

— mają co najmniej roczny staż pracy pedagogicznej zgodnie z obranym kierunkiem;

— ukończyli szkołę z wyróżnieniem (medalem);

— mają wyższą średnią ocen świadectwa dojrzałości;

— mają świadectwo wyspecjalizowanych szkół lub kursów;

— Litwini zagraniczni, abiturienci i nauczyciele szkół Litwy Południowo-Wschodniej.

5. Sieroty i osoby będące na utrzymaniu państwa, które pomyślnie zdały egzaminy wstępne, przyjmowane są poza konkursem.

6. W razie nie utworzenia grup akademickich, studiów nie rozpoczyna się.

7. Osoby, które zdały egzaminy wstępne, ale po konkursie nie uzyskały indeksu, mogą w drodze osobnego konkursu być przyjęte na wolnych słuchaczy, jeżeli one lub organizacja (samorząd, spółka akcyjna, firma lub in.) zawierają umowę z WUP i wnoszą czesne ustalone przez senat Uniwersytetu.

8. Studenci zaoczni od 1994 roku płacą czesne określone przez senat Uniwersytetu.

Przyjęcie na rok drugi i lata wyższe

1. W 1995 roku studenci na drugi rok przyjmowani są w drodze konkursu. W konkursie mogą uczestniczyć studenci i wolni słuchacze WUP, byli studenci WUP i innych wyższych uczelni.

2. W 1995 roku na trzeci rok i lata wyższe przyjmowani są byli studenci WUP i studenci innych wyższych uczelni.

3. Podania przyjmuje się w dziekanatach wydziałów w czerwcu 1995 roku.

Wydziały i kierunki

Wydział Fizyki (tel. 35-81-41).

Kierunki: fizyka i astronomia (d); technologia i sztuka (d); technologia (d).

Wydział Nauk Przyrodniczych (tel. 35-45-90).

Kierunki: biologia (d, z); przyroda (d); chemia (d); geografia (d, z); wychowanie fizyczne (d); kultura (d).

Wydział Historii (tel. 66-15-94).

Kierunki: historia (d, z); religia (d).

Wydział Lituanistyki (23-01-43).

Kierunki: język litewski i literatura (d, z x).

Wydział Matematyki (tel. 35-74-06).

Kierunki: matematyka i informatyka (d).

Wydział Pedagogiki i Psychologii (tel. 35-76-08).

Kierunki: wychowanie początkowe (d, z); wychowanie przedszkolne (d, z xx); etyka (d).

Wydział Slawistyki (tel. 35-81-36).

Kierunki: język rosyjski i literatura (dla szkół litewskich) (d); język rosyjski i literatura (d); język rosyjski i literatura oraz wychowanie początkowe (z); język polski i literatura (d); język polski i literatura oraz wychowanie początkowe (z).

Wydział języków obcych (tel. 73-81-64).

Kierunki: język angielski (d); język niemiecki (d); język francuski (d).

Oznaczenia:

d — studia dzienne; z — studia zaoczne; x — organizuje się grupę z wykształceniem średnim i grupę z wyższym filologicznym (lub wykształceniem pedagogicznym); xx — kandydaci są przyjmowani do grupy z litewskim językiem wykładowym i do grupy z rosyjskim językiem wykładowym.

Fot. **M. Paluszkiewicz**

Po dziewięciu klasach

Szanowna Redakcjo! Bardzo prosimy o wydrukowanie na łamach "Kuriera Wileńskiego" adresów szkół zawodowych i pomaturalnych, gdzie można kontynuować naukę po 9 klasach. O studiach na wyższych uczelniach było, lecz po 9 klasie albośmy przeoczyli, albo nie było wydrukowane.

Interesują nas zawody:

krawca, kucharza, mistrza kulinarii, stolarza, murarza, spawacza oraz inne. Dziękujemy.

Z szacunkiem uczniowie klasy 9a
Porudomińskiej Szkoły Podstawowej

Spełniamy prośbę naszych Czytelników i podajemy adresy szkół zawodowych i pomaturalnych, w których można nauczyć się wymienionych powyżej zawodów.

Szkoły zawodowe przyjmują uczniów do grup na 4 szczeblach:

Do grup na 1 szczeblu są przyjmowani uczniowie, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, lub też ukończyli specjalną — internat, mający nie mniej niżeli 14 lat.

Do grup na 2 szczeblu — uczniowie po 9 klasach, nie dążący do uzyskania średniego wykształcenia.

Do grup na 3 szczeblu — uczniowie po 9 klasach, pragnący otrzymać zawód oraz wykształcenie średnie; ci muszą zdawać egzaminy wstępne: z języka ojczystego (dyktando) oraz z któregokolwiek przedmiotu ogólnokształcącego, odpowiadającego (warunkowo) kierunkowi szkoły zawodowej (matematyka, fizyka, chemia, geografia, prace techniczne i gospodarcze oraz in.).

Do grup na 4 szczeblu — uczniowie, którzy ukończyli szkołę średnią lub wysłuchali kursu szkoły średniej.

Egzaminy wstępne do grup na 3 szczeblu odbędą się 26 czerwca — z jęz. ojczystego (dyktando), 29 czerwca — z przedmiotu ogólnokształcącego.

Wileńska Szkoła Budowlanych nr 1

Ateities 28, 2057 Vilnius, tel. 77-88-20, 77-88-25.

Stolarze meblowi 2 szcz., 3 lata, grupa litewska.

Cieśli, stolarze 2 szcz., 3 lata, grupa litewska i rosyjska.

Murarze, stolarze 2 szcz., 3 lata, grupa litewska i rosyjska.

Murarze, tynkarze 2 szcz., 3 lata, grupa rosyjska

Specjaliści robót wykańczarskich 2 szcz., 3 lata, grupa litewska i rosyjska.

Wileńska Szkoła Budowlanych nr 2

Pakalnės 3, 2001 Vilnius, tel. 62-74-46.

Hydraulicy, spawacze 1 szcz., 2 lata, grupa litewska i rosyjska.

Monterzy urządzeń technicznych, spawacze 2 szcz., 2 lata, grupa rosyjska.

Specjaliści urządzeń wentylacyjnych, blacharze 2 szcz., 2 lata, grupa rosyjska.

Hydraulicy, spawacze, 2 szcz.. 2 lata, grupa rosyjska.

Spawacze 2 szcz., 3 lata, grupa litewska i rosyjska.

Monterzy urządzeń elektrycznych 2 szcz., 3 lata, grupa rosyjska.

Wileńska Szkoła Budowlanych nr 3

Laisvės pr. 53, 2010 Vilnius, tel. 42-35-81, 42-35-91.

Murarze, stolarze 2 szcz., 3 lata, grupa litewska i rosyjska.

Stolarze, tynkarze, malarze 2 szcz.., 3 lata, litewska, rosyjska grupy.

Stolarze, tynkarze, malarze 3 szcz., 4 lata, litewska i rosyjska grupy.

Wileńska Szkoła Pracowników Usługowych nr 1

Pakalnės 15/2, 2000 Vilnius, tel. 61-85-24.

Krawcy 2 szcz., 3 lata, grupa litewska.

Krawcy 3 szcz., 4 lata, grupa litewska i rosyjska.

Ślusarze, specjaliści od remontu samochodów osobowych, specjaliści nadwozi, kierowcy kategorii "B". 4 szcz., 2 lata, litewska grupa.

Wileńska Szkoła Przemysłu Lekkiego

Didlaukio 82, 2057 Vilnius, tel. 77-93-57

Krawcy — 2 szcz., 3 lata, rosyjska grupa.

Operatorzy maszyn do szycia 2 szcz., 3 lata, rosyjska grupa.

Specjaliści od produkcji wyrobów artystycznych ze skóry 2 szcz., 3 lata, grupa rosyjska.

Operatorzy maszyn do produkcji obuwia 2 szcz., 3 lata, grupa rosyjska.

Krawcy 3 szcz., 4 lata, grupa litewska.

Operatorzy maszyn krawieckich 3 szcz., 4 lata, grupa rosyjska i litewska.

Mistrzynie ręcznych robótek zdobniczych 3 szcz., 4 lata, grupa litewska.

Operatorzy maszyn do produkcji dzianin i wyrobów kuśnierskich 3 szcz., 4 lata, grupa rosyjska.

Krawcy 4 szcz., 2 lata, grupa litewska.

Wileńska Szkoła Handlowa

Žirmunų 143, 2012 Vilnius, tel. 77-65-14.

Kucharze, cukiernicy 2 szcz., 3 lata, litewska i rosyjska grupy.

Sprzedawcy 2 szcz., 3 lata, litewska grupa.

Kucharze 3 szcz., 4 lata, grupa litewska i rosyjska.

Kucharze, cukiernicy 4 szcz., 2 lata, grupa litewska.

Kucharze 4 szcz., 2 lata, grupa litewska.

Sprzedawcy, barmani 4 szcz., 2 lata, grupa litewska.

Specjaliści handlu detalicznego 4 szcz., 2 lata, grupa litewska.

Sprzedawcy 4 szcz., 2 lata, grupa litewska.

Na życzenie czytelników

Proszę o podanie dokładnego adresu i telefonów Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Pedagogicznej.

Joanna KIERULIS

Wileńska Pomaturalna Szkoła Pedagogiczna
ul. Palydovo 29, 2048 Vilnius
tel. 64-78-08; 67-38-42.

(Od dworca kolejowego z Wilna dojeżdża się autobusem nr 31 do przystanku "Draugystė").

W tym roku w szkole są grupy: wychowanie początkowe, jest grupa z rosyjskim językiem wykładowym, egzamin: język ojczysty (ustnie), matematyka.

Planuje się również zorganizowanie polskiej grupy wychowania początkowego ze specjalizacją: jęz. litewski. Kandydaci będą przyjmowani na zasadach konkursowych. Będą uwzględniane stopnie z matury. Do sumy punktów zalicza się: język ojczysty (pisemny i ustny), matematyka, jęz. litewski. Będzie sprawdzany słuch muzyczny.

Na wychowaniu przedszkolnym są grupy z rosyjskim i polskim językiem wykładowym; egzamin: język ojczysty (ustnie).

(Uwaga: po polsku lub po rosyjsku wykłada się na 1 roku, na 2 i 3 w języku litewskim). Dokumenty są przyjmowane od 21 czerwca do 23 lipca.

Gdzie można nauczyć się zawodu stewardesy?

Krystyna MASIULIS

Grupy przygotowujące stewardesy są w Wileńskiej Pomaturalnej Szkole Transportu, ul. Tauro 20/7, 2728 Vilnius, tel. 61-57-48; 61-57-60 (od dworca kolejowego jedzie się trolejbusem nr 2, 5 lub 7 do przystanku "Reformatorių" (dawniej "Klaipėdos").

SPORT

A jednak "Ajax"

W środę w Wiedniu odbył się finałowy mecz najbardziej prestiżowego turnieju europejskiego w piłce nożnej — Ligi Mistrzów. Spotkanie pomiędzy AC Milan i "Ajaxem" obserwowało bezpośrednio 48.600 widzów na stadionie i ponad 250 mln ludzi na całym świecie — dzięki bezpośrednim transmisjom 192 stacji telewizyjnych.

Włosi w swej karierze już pięciokrotnie zdobywali Puchar Europy i są znani w świecie jako doskonali mistrzowie piłki. Toteż wielu kibiców oczekiwało ich triumfu. Znaczna część kibiców i specjalistów stawiała na "Ajax". Jest to bardzo młoda drużyna i ma przed sobą wspaniałą przyszłość.

W pierwszej odsłonie meczu nieznaczną przewagę mieli Włosi, ale wszystkie ich próby strzelenia bramki spełzły na niczym. W drugiej połowie zarysowała się również nieznaczna przewaga "Ajaxu", którą piłkarze tej drużyny potrafili wykorzystać. Na 5 minut przed zakończeniem spotkania po składnej akcji bramkę strzelił Kluivert. Tak więc po raz czwarty w swej karierze zaszczytne trofeum zdobył "Ajax". Poprzednio dokonał tego w latach 1971, 1972 i 1973.

Cała Holandia przez całą noc świętowała zwycięstwo swych piłkarzy. Niestety, nie obeszło się bez wybryków chuliganów. Rozbijali oni w śródmieściu Amsterdamu witryny sklepowe, obrzucali kamieniami policjantów, którzy byli zmuszeni użyć gazu łzawiącego. Rannych zostało 70 osób, w tym 6 policjantów. Aresztowano 25 chuliganów.

Jeźdźcy w Zakrecie

W dniach 26-28 maja w wileńskim parku Zakret odbędą się jeździeckie zawody o Puchar Świata ("Volvo World Cup"). W imprezie wezmą udział zawodnicy Finlandii, Estonii, Łotwy, Ukrainy i oczywiście gospodarze. Na sumę nagród składa się 9 tys. litów i 4 tys. franków szwajcarskich.

Pięcioboistki w Warszawie

Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się zawody Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet. Na starcie stanęło ponad 40 zawodniczek z 14 krajów, w tym 12-osobowa ekipa Polski ze złotymi medalistkami MŚ — D. Idzi, I. Kowalewską i A. Sulimą.

W klasyfikacji PŚ, po zawodach w Sydney i Paryżu, prowadzą dwie zawodniczki: Idzi oraz Włoszka F. Fogletti. Trzecie miejsce także ex aequo zajmują Kowalewska i Sulima. Po imprezie w Warszawie w kalendarzu PŚ pozostanie rywalizacja pod koniec czerwca w Rzymie oraz finał w dniach 9-11 sierpnia w Atlancie. Jednak przed imprezą w USA odbędą się mistrzostwa Europy (15-18 czerwca w Berlinie) oraz mistrzostwa świata — pod koniec lipca w Bazylei.

Ścigają się kolarze

* Zwycięzcą 11 etapu wyścidu kolarskiego "Giro d'Italia" po długiej ucieczce został Włoch E. Zaina. Szwajcar T. Rominger zachował koszulkę lidera, chociaż stracił do zwycięzcy około 40 sek.

* Prolog czteroetapowego wyścigu w Niemczech — 2 km jazdy drużynowej — zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy o pół sekundę wyprzedzili Danię.

* Pierwszy etap wyścigu kolarskiego po szosami Francji wygrał Polak Z. Spruch, który wyprzedził R. Joermanna (Szwajcaria) i M. Induraina (Hiszpania).

W kilku wierszach

* Na prestiżowym turnieju tenisowym w Duesseldorfie odbyły się dwa kolejne spotkania. Z jednakowym wynikiem — 2:1 Rosjanie pokonali Hiszpanów, a Holandia wygrała z Chorwacją.

* W finałowych rozgrywkach Konferencji Zachodniej zawodowej ligi koszykówki NBA zespół "San Antonio Spurs" przegrał na własnym boisku z "Houston Rockets" — 96:106. W play off Houston prowadzi — 2:0.

* W eliminacyjnym meczu do młodzieżowych mistrzostw Europy piłkarze Białorusi pokonali w Mińsku Norwegię — 4:2.

Oskarżono mechanika

Mechanik z firmy odpowiedzialnej za podgrzewanie wody w basenie został oskarżony o zaniedbanie, które spowodowało śmierć znanego amerykańskiego tenisisty V. Gerulaitisa, który został znaleziony martwy 18 września 1994 r.

Mechanik B. Torpey i jego firma zostali oskarżeni o kryminalne zaniedbanie, którego skutkiem była śmierć tenisisty. Gerulaitis zatruł się tlenkiem węgla, przedostającym się do sypialni domku letniskowego z instalacji podgrzewczej basenu.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 26 MAJA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.35 — Wiadomości w jęz. niem. 9.05 — Wiadomości w jęz. franc. 9.35 — S. "Krewni". 10.45 — "Dolina lalek". 11.30 — 6 kontynentów. 17.05 — Echa. 17.25 — Szwajcarski świat. 17.40 — Estrada młodych. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Międzynarodowe zawody jeździeckie. Trans. z Zakretu. 19.30 — Reportaże z regionu. 19.55 — Videomagazyn mody. Podróż do Indii. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — S. "Dolina lalek". 21.55 — Laisvės al. 22.20 — Nocny program psych.-publ. 23.25 — Dziennik wieczorny. 23.40 — Film "Sztuka kochania".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — S. "Dzika Róża". 16.10 — Powitanie, program dnia (P). 16.15 — "Maja Komorowska" cz. 2 — film dok. Krystyny Bogusławskiej (P). 17.25 — Zaproszenie (P). 17.45 — "Czas dla Ciebie" (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Film dok. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Telegra "Szczęśliwa ręka". 20.00 — "Za rogiem..." 20.30 — "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film fab. "Spisek Bergena" (Norwegia).

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — S. "Drużyna ratownicza". 17.00 — Czas. 17.15 — Cztery koła. 17.35 — Tangomania. 18.05 — S. anim. "Rycerz mieczowy". 18.30 — S. "Drobnostki życia". 19.30 — Film dok. "Podwodne podróże". 20.00 — Czas. 20.40 — Kryminalna kronika. 21.05 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — Muz. program "Wszystko!". 22.15 — Film fab. "Wojeck — z ognia".

TELE-3

7.30 — Wiadomości (jęz. ang.). 8.00 — S. anim. "Mój mały kucyk". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Show Guinnessa. 10.00 — Muzyka i słowo. 10.30 — S. "Inspektor policji kryminalnej". 12.00 — "Odcumować!". 12.35 — Muzyczna grupa. Bob Dylan. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Podwodne przygody. 14.30 — Ogień ziemi. 15.30 — Wyzwanie. 16.00 — Reforma ochrony zdrowia. 16.30 — Okno na przyrodę. 17.00 — S. "Eldorado". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — S. anim. "Mój mały kucyk". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości ze sportu. 21.30 — S. "Kobra". 22.30 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości ze sportu. 23.30 — Film fab. "Nana".

KOWIEŃSKA TV

7.00 — 12.00 — Program infor.-roz. "Studio 300". 7.00 — S. "W świecie zwierząt". 7.30 — Ekspres poranny-1. 8.25 — S. "Ciotka Fletcher". 9.15 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Policja Miami". 10.25 — Mój dom — moja twierdza. 11.25 — Ekspres poranny-3. 18.05 — S. "W świecie zwierząt". 18.40 — S. "Policja Miami". 19.30 — Muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Telegra "A2, B2". 21.00 — Film fab. 22.35 — Muzyka wieczorna. 23.00 — S. "Ciotka Fletcher". 23.50 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 — Sport tygodnia. 8.30 — Filmy anim. dla dzieci. 8.45 — "90x60x90". 9.00 — Patrol drogowy. 9.10 — S. "Grace w ogniu". 9.40 — Humor. program "Raz na tydzień". 10.00 — S. anim. "Przygody drużyny Reksa". 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs doiara. 11.00 — Moja gwiazda. 11.30 — Film fab. "Policjant z Koguciego Wzgórza". 12.30 — "90x60x90". 12.45 — Film dok. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — S. "Grace w ogniu". 19.35 — Film fab. "Trzej w łódce, nie licząc psa" (1-2). 21.40 — Muzyka do filmów. Andriej Mironow. 22.10 — "Historia na noc". "Niańka". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — S. "Drobnostki życia". 8.50 — Ekslibris. 9.05 — Film anim. 9.15 — Śpiewa M. Rymbajewa. 9.40 — Nasz bohater. 10.05 — S. "Przyroda świata". 11.00 — Dziennik. 11.20 — Program muzyczny. 12.20 — Kompas. 13.00 — Program infor.-rozr. 13.35 — Telegra. 14.00 — Dziennik. 14.20 — "Mir". 15.00 — S. dla dzieci "Biały kieł". 15.30 — Festiwal programów dla dzieci. 16.00 — "Ściągaczka". 16.05 — Lekcja rockowa. 17.00 — Czas. 17.20 — Człowiek i prawo. 17.55 — Beau Monde. 18.15 — Rezerwa 05. 18.20 — S. "Drobnostki życia". 18.50 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Reket". 21.45 — Wersje. 22.00 — Anonse. 22.05 — Pogląd. 23.00 — Przegląd muzyczny. 23.20 — Człowiek tygodnia. 23.40 — Dziennik.

TVP-1

11.00 — "Katts i jego pies" — serial prod. kanadyjskiej. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Mały i duży człowiek. 12.15 — Zrób to razem z nami. 12.30 — U siebie — magazyn mniejszości narodowych i etnicznych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Rock Raport. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci — Ciuchcia. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział..." 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — Zulu Gula, Miedziana 13. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Nasza rodzina" — film fab. prod. USA. 22.45 — Puls dnia. 23.00 — W.C. kwadrans. 23.15 — Sprawa dla reportera. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Bliskie spotkania. 0.45 — "Johny" — film fab. prod. USA. 2.10 — Potop popu — program muzyczny.

SOBOTA, 27 MAJA

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Teleartel. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Droga. Magiczne słowo HAIFA. 12.50 — S. "Gimnazjum Degrassi". 13.20 — Sport na świecie. 14.20 — Międzynarodowy instrumentalny festiwal folkloru "Griežynė". 14.50 — Spektakl kłajpedzkiego TD "Prawdziwy Zachód". 16.20 — Morze. 16.50 — Konferencja prasowa. Przygotowania do konkursu "Dainų dainelė". 17.55 — Wiadomości. 18.05 — W świecie filmu. 18.35 — Burda Moden. 19.10 — Hotel muzyczny. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — Pod własnym dachem. 21.50 — S. "Matka i syn". 22.25 — Reportaż z międzynarodowych zawodów jeździeckich w Zakrecie. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Legendy gitary (4).

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — S. "Granica nocy". 10.00 — Prospekt. 10.20 — Muzyka. 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.00 — Film dok. 11.30 — NBA: spojrzenie z bliska. 12.00 — "Za rogiem..." 12.30 — Czarne — białe. 13.10 — Znajomi z ZOO (P). 13.35 — Teatr dla dzieci: "Złamana noga babci" (P). 14.20 — S. anim. "Mała księżniczka" (P). 14.45 — Wojenko, wojenko: "Jarzębina czerwona" — film fab. (P). 16.55 — Listy od widzów (P). 17.10 — "Samotny anioł" — widowisko muzyczne z piosenkami Marleny Dietrich (P). 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Kino — moją miłością. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — Film fab. "Mister z blizną" (cd.). 20.00 — Mecze NBA. 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film fab. "Squizzy Taylor" (Australia). 0.10 — Program na niedzielę (P). 0.15 — Słowo na niedzielę (P). 0.20 — "Benefis Anny Polony", cz. 2 (P). 0.55 — XVI przegląd piosenki aktorskiej Wrocław'95 (P). 1.55 — S. "Z biegiem lat, z biegiem dni" (P).

LNK TV

9.00 — Poranne koło. 11.05 — "Miłość rani". 12.00 — "Niebieskie migdały". 12.55 — Film dok. "Rodzina Kennedy" (1). 13.45 — "Na jednym końcu haczyk". 14.05 — Deutsche Welle. 14.35 — Tangomania. 15.05 — Film dok. "Tajemniczy świat Artura Clarka". 15.20 — Program muzyczny "Wszystko!". 15.50 — "Podwodne podróże". 16.40 — Kibir tele wibir. 18.00 — S. "Dalekie namioty". 18.55 — Cztery koła. 19.25 — Karaoke i inni. 20.00 — Czas. 20.40 — Australijski serial humorystyczny "Niech krew swobodnie się leje" (1). 21.05 — Sobotnie pogawędki. 21.40 — S. "Eter". 22.05 — Program humorystyczny "Pewnego razu". 22.40 — Film przygodowy "Mistrzowie zmyślania".

TELE-3

9.00 — S. anim. "Candy, Candy". 10.30 — Film fab. "Bajka o carze Sałtanie". 12.00 — S. "Kobra". 13.00 — Muzyka. 13.30 — Zjednoczone Królestwo dzisiaj. 14.00 — Magistrale przez Azję. 15.00 — Daleko rzucony Floyd. 15.30 — Bilet do świata przygód. 16.00 — Grupa muzyczna "Alain Couchon". 16.30 — Miasta Niemiec. 17.30 — Echo ze świata. 18.00 — "Sam sobie reżyserem". 18.30 — S. "Maria Celeste" (1). 19.25 — "Lietloto". 19.30 — "Pole cudów". 20.30 — Film anim. "Czarna strzała" (1). 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Witaj, artysto!". 23.05 — Wiadomości. 23.25 — Film fab. "Zamknij mi oczy".

KOWIEŃSKA TV

9.00 — Poćwiczmy. 9.05 — Smacznego! 9.10 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film fab. dla dzieci "Wasylisa Piękna". 11.10 — Film dok. 11.45 — Ostry kant. 12.00 — S. "Brzeg marzeń". 13.00 — Film fab. "Bez poszlak". 14.45 — Muzyka. 15.30 — S. "Kameleony". 16.30 — S. "W świecie zwierząt". 17.00 — Film fab. "Nędznicy" (1). 18.20 — Muzyka. 18.40 — S. "Przekonywacze". 19.30 — ABC zdrowia. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — Wizja. Film "Onassis". 22.35 — Ulubione melodie. 23.05 — Wiadomości. 23.25 — Film fab. "Wideodrom".

WILEŃSKA TV

7.10 — Film fab. "Śledztwo prowadzą znawcy". 8.45 — "Jaś i Małgosia". Baśnie braci Grimm. 9.10 — "Jerałasz". 9.25 — Film dla dzieci "Wowa i słoń". 10.30 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 10.50 — Film dok. 11.50 — Wilno i wilnianie. 12.05 — 10 minut z ks. R. Jakutisem. 12.20 — Film fab. "Cichy Don" (1-2). 15.50 — "Ja sama". 18.20 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 18.40 — "A było tak..." Program prowadzi Arūnas Storpirštis. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Film fab. "Niebezpieczne dla życia". 21.20 — Film fab. "Krwiożercza Amerykanka" (USA). 23.00 — Tablica ogłoszeń. 23.05 — "Na granicy" (MTV). 23.45 — Nocny seans. Film fab. "Śmiertelne badanie" (USA).

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 7.45 — Słowo pasterza. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Lego. 8.50 — S. "Tajemnice mego dzieciństwa". 9.20 — Poczta poranna. 10.00 — Smakołyk. 10.05 — Zdrowie. 10.40 — Prowincja. 11.00 — Film fab. "Babskie królestwo". 12.55 — Zwierciadło. 13.25 — Wielki wyścig. 14.00 — Program inform.-rozr. 14.15 — Film dok. "A. Sołżenicyn". 15.45 — W świecie zwierząt. 16.15 — Telegra. 17.00 — Czas. 17.25 — Program humorystyczny. 18.10 — Premiera komedii "Cios głową" (Francja). 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Reket". 21.35 — Co? Gdzie? Kiedy? 22.45 — Monte Carlo-95. 23.55 — Dziennik.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 11.30 — Encyklopedia II wojny światowej. 11.50 — Co wy na to? 12.00 — Serial dok. 12.50 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj — magazyn regionalnych oddziałów TVP. 13.35 — Muzyczna Jedynka. 14.00 — Swojskie klimaty. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Robert Brutter, Maciej Dutkiewicz — "Myszki". 16.25 — Swojskie klimaty. 17.00 — Serial fab. 17.30 — Zwierzęta świata — film prod. nowozelandzkiej. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.50 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Beverly Hills 90210" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Szkoła wyrzutków" — film prod. USA. 23.10 — "Czar par" — turniej małżeński. 0.30 — Wiadomości. 0.40 — Sportowa sobota. 1.10 — "Wąż i tęcza" — horror prod. USA. 2.45 — "Policyjny rock and roll" — serial prod. USA. 4.20 — Muzyczna Jedynka.

NIEDZIELA, 28 MAJA

LTV

8.40 — Świadczmy Chrystusa. 9.30 — Gest. 9.50 — Zdrowie. 10.30 — S. dla dzieci "Salty". 10.55 — 7 dni Kowna. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Piętro 18/17. 13.30 — Szereg. 14.00 — Jazz session. 14.30 — Azymuty. 15.00 — Koncert życzeń. 16.00 — S. "Neonowy jeździec". 16.50 — Katolickie studio TV. 17.20 — Dla miłośników 4 kółek "Automania". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Zielone drzewo życia. 18.40 — Reportaż z międzynarodowych zawodów jeździeckich w Zakrecie. 19.20 — Nasze miasteczka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — Pierwszy kanał. 21.30 — S. "Żelazni chłopcy". 22.45 — Wieczór w Kowieńskim Teatrze Muzycznym. Podczas przerwy — o 23.15 — Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Kroki. O nauczaniu religii w szkole. 10.00 — Spotkania. H. Bakanas. 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.00 — Film dok. 11.30 — Muzyka. 11.45 — Poranek muzyczny. W. A. Mozart — Symfonia D-dur w wykonaniu orkiestry "Simfonia Varsovia" (P). 12.30 — Rody polskie "Krasiccy" (P). 13.00 — "Wesoło w Wesołej" (P). 13.45 — Piraci — teleturniej dla młodych widzów (P). 14.15 — "Arabela" — serial dla młodych widzów (P). 14.45 — "Tata, a Marcin powiedział..." (P). 15.00 — "Tadeusz Konwicki i inni" (P). 15.25 — Ojczyzna polszczyzna (P). 15.40 — Program rozrywkowy (P). 16.15 — Spotkania z prof. Wiktorem Zinem: "Dwa scenariusze" (P). 16.35 — Powitanie, program dnia (P). 16.40 — Biografie: "Prymas 1000-lecia". Film dok. (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — "Denwer, ostatni Dinozaur", s. anim dla dzieci (P). 18.30 — Mecze NBA. 19.30 — Przegląd LLK. 20.00 — Przegląd NBA. 20.30 — S. "Dzika Róża". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Film fab. "Piękna nieznajoma" (P). 23.30 — Sportowy weekend (P). 23.45 — "Czar par" — turniej par małżeńskich (P). 1.05 — Jazz nocą (P). 1.40 — Kulisy "Miss Polonia" — reportaż (P).

LNK TV

9.00 — Film dok. 9.30 — Filmy anim. 11.40 — Telegra "Tak. Nie". 12.35 — Karaoke i inni. 13.05 — S. "Dalekie namioty". 14.00 — "Jeszcze jedna szansa". 14.50 — Cztery koła. 15.20 — Kibir tele vibir. 16.50 — Film "Kapitan Escalaborans". 18.50 — Film anim. 19.20 — S. "Miłość rani". 20.15 — Monitor. 21.00 — Horoskop tygodnia. 21.05 — Film "Śmiertelny urok". 22.35 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Film anim. "Candy, Candy". 10.15 — Okno na przyrodę. 10.30 — Film "Witaj, artysto". 12.00 — S. "Kobra". 13.00 — Muzyka. 13.30 — POP TV. 14.00 — Podróż do domu. 15.00 — Kronika przygód G. Graingera. 16.00 — Muzyka i słowo. 16.30 — Z historii Formuły-1. 17.00 — Dzikie Południe. 17.30 — Ciekawi ludzie. 18.00 — Kalejdoskop europejski. 18.30 — S. "Maria Celeste". 19.30 — Guinness show. 20.00 — Sport na świecie. 20.30 — Film anim. 21.00 — Spójrzmy uważniej. 21.30 — Film "Świadek".

KOWIEŃSKA TV

9.00 — Poćwiczmy. 9.05 — Smacznego! 9.10 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film anim. dla dzieci. 11.45 — Muzyka. 12.00 — S. "Brzeg marzeń". 13.00 — Film dok. 13.30 — Film fab. 14.50 — Muzyka. 15.30 — S. "Kameleony". 16.30 — Pół godziny muzyki klasycznej. 17.00 — S. "Ciotka Fletcher". 17.50 — Film-koncert. 18.40 — Serial. 19.30 — TOP-10 Ameryki. 20.00 — Dla dzieci. 20.20 — Film anim. "Smurfy". 21.00 — S. "Kryminalne historie". 21.45 — Jazz dla wszystkich.

WILEŃSKA TV

7.10 — "Niebezpieczne dla życia". 8.40 — Serial dla dzieci "Bajki braci Grimm". 9.05 — Rozgardiasz. 9.20 — Film dla dzieci. 10.35 — Co dobrego, profesorze? 10.50 — Muzyka. 11.00 — Moje nowości. 11.20 — Film "Cichy dom". 13.20 — O. K. 13.35 — Prasa i muzyka. 14.40 — Film dla dzieci. 15.05 — Nowy Jork! Nowy Jork! 19.15 — Moje kino. 19.45 — Film publ. "Rewolucja kryminalna". 21.35 — Epilog w otwartym eterze. 22.05 — Film "Kariba".

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 7.30 — Poranek olimpijski. 8.00 — Dziennik. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Filmy anim. 9.15 — Dopóki wszyscy w domu. 9.45 — Gwiazda poranna. 10.30 — Służę Rosji. 11.05 — Geografia świata. 11.55 — Żywe drzewo rzemiosł. 12.00 — Cała Rosja. 12.25 — Festiwal folklorystyczny. 12.55 — Pod znakiem "Pi". 13.40 — Sport w południe. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Muzyka na antenie. 15.10 — Klub podróżników. 16.00 — Ameryka z M. Taratutą. 16.30 — Film anim. 17.00 — Czas. 17.20 — Sufler. 18.00 — Sam na sam. 18.25 — Złoty przebój. 19.10 — Klub niewesołych i pomysłowych. 21.00 — Niedziela. 21.45 — S. "Reket". 22.40 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.15 — Dziennik.

TVP-I

9.55 — Tęczowy Music Box. 10.25 — Tut Turu Company. 10.40 — Teleranek. 11.15 — W starym kinie: "Trzej złodzieje" — komedia prod. włosko-francuskiej. 13.00 — Anioł Pański — transmisja z Watykanu modlitwy Ojca Świętego. 13.15 — Z kamerą wśród zwierząt. 13.30 — Koncert życzeń. 14.00 — Wiadomości. 14.10 — Morze. 14.35 — 100 pytań do... 15.00 — Komiks i historia. 15.10 — "Stawka większa niż życie" — serial prod. TVP. 16.15 — Antena. 16.35 — Od przedszkola do Opola. 17.25 — Kultura duchowa narodu. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Śmiechu warte. 18.50 — "Dziennik telewizyjny" — program Jacka Fedorowicza. 19.10 — "Dr Quinn" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Scarlett" — serial prod. amerykańskiej. 22.00 — Pod egidą kabaretu. 22.30 — Powidoki Marka Nowakowskiego — Chłopcy z tamtych lat. 23.00 — Racja stanu. 23.30 — Sportowa niedziela. 0.20 — "Z dala od zgiełku" — film fab. prod. ang.

DOWCIPY numeru

— Tato, czy pamiętasz, że ciebie wyrzucono ze szkoły?

— Dlaczego o tym wspominasz?

— Tak sobie... Teraz rozumiem powiedzonko, że historia się powtarza.

* * *

Sierżant do żołnierzy:

— Czapkę należy nosić na głowie, bo inaczej można zachorować na zapalenie opon mózgowych. To straszna choroba — można umrzeć albo w lepszym razie zostać debilem. Chorowaliśmy z bratem na nią — on zmarł, a mnie poszczęściło się...

* * *

Kaszpirowski przyjeżdża do Ameryki. Pyta:

— Kto korzystał z moich seansów?

Na scenę wchodzi facet.

— Ile seansów?

— Trzy.

— Kim pan jest?

— Jestem Arnold Schwarzenegger.

Co, kiedy, gdzie

Festiwal

Niewątpliwie największą imprezą bieżącego tygodnia jest tradycyjny doroczny festiwal "Skamba, skamba kankliai" (Dźwięczą, dźwięczą kankle). Oprócz wielu zespołów folklorystycznych z naszego kraju, wezmą też udział kolektywy z Łotwy, Belgii, Niemiec.

W ramach imprezy, która ogarnie swym zasięgiem całe miasto, odbędzie się szereg koncertów, wystaw, kiermaszy.

W galerii "Langas" (Oszmiańska 8) została otwarta wystawa fotograficzna, gdzie utrwalone są momenty z dotychczasowych analogicznych świąt.

No i jaka by to była impreza, bez tradycyjnego kiermaszu w **zaułku Pilies**, który trwać będzie w sobotę i niedzielę od godz. 12 do 18.

Niewątpliwie gros imprez, to koncerty — w salach stolicy, na placach, podwórzach.

Dzisiaj o godz. 17 możemy odwiedzić **Zamek Dolny** (pl. Katedralny 3), gdzie wystąpią rodzinne zespoły.

Natomiast godzinę później swój popis na **placu Savivaldybės** (Samorządu) będą mieli goście z Belgii.

Wieczorem jeszcze jeden koncert zaplanowany jest **w sali teatralnej UW** (Uniwersytecka 3).

Sobota. O godz. 12 **w kościele św. Jana** — godzina pieśni katolickiej. W tym samym czasie **w Domu Nauczyciela** (Wileńska 39) odbędzie się poranek dla dzieci.

O godz. 15 zespoły folklorystyczne wystąpią w podwórzu **Pałacu Kultury Łącznościowców** (Świętojańska 3). Będzie tu też polski zespół z Awiżeń "Truskaweczka".

Natomiast o godzinie 18 na scenie wyżej wymienionego **Pałacu** będą mieli popis goście — zespoły z Łotwy, Niemiec, Belgii.

Występ gości i gospodarzy przewidziany jest też na tym podwórku o godz. 20.

W niedzielę występy zespołów rozpoczną się o godzinie 15 na dwóch scenach — Zamku Dolnego oraz w Domu Nauczyciela.

Odrodzone zabawy, gry ludowe itp. o godz. 16 **w parku Serejkiskim.**

O godz. 17 przewidziany jest też koncert w podwórku **Domu Nauczyciela.** A już od godz. 17 do 18.30 dosłownie na wszystkich **placykach Starówki** rozbrzmiewać będą melodie ludowe.

Święto zakończy się majówką **w parku Serejkiskim.**

Koncerty

* Jeszcze raz chcemy zaanonsować niedzielny występ "Wileńszczyzny", która wystąpi o godzinie 16.00 na scenie **Pałacu Kultury Związków Zawodowych.** Będziemy mogli obejrzeć program, który zespół prezentował w Ameryce.

* Dziś w **Akademii Muzycznej** — koncert magistranta klasy śpiewu prof. V. Noreiki- I. Misiūry (godz. 19).

* Natomiast na scenie **Pałacu Pracowników Sztuki** dziś o tej samej porze wystąpi śpiewaczka z Kanady Slava Žiemelytė.

* Dziś **w Sali Barokowej** (godz. 19) wystąpi chór dziecięcy ze szkoły muzycznej w Berlinie "Gropinsleschen". Weźmie też udział chór dziecięcy IV szkoły muzycznej z Wilna.

W niedzielę o godz. 17 koncert organowy V. Survilaitė.

Teatr

* **Opera.** Dziś balet "Jezioro łabędzie" (godz. 19). Jutro "Trubadur" (godz. 18). W niedzielę dla dzieci "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (godz. 12).

* **W Akademickim Dramatycznym** w niedzielę o godz. 12 dzieciaki obejrzeć mogą "Trole-muminki".

W Małej Sali "Tam być tu".

Jutro o 19.30 "Starucha". Natomiast w niedzielę o tejże godzinie "Dzień dobry Sonia Nowy Rok".

* **Młodzieżowy** — dziś "Śmierć Anarchisty". Jutro — "Świętoszek".

W niedzielę dla dzieci o godz. 12 "Królewicz uczy się rzemiosła". Wieczorem — "Zwycięstwa Normandów". Początek wieczornych przedstawień godz. — 19.

* Propozycje "Lėlė". W niedzielę o 12 premierowe przedstawienie "Lisica — królewna".

W Małej Sali w sobotę o godz. 12 "Robot i muszka", o godz. 14 "Czerwony Kapturek".

Wystawy

* **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2). Wczoraj otwarta tu została wystawa fotograficzna znanego mistrza Antanasa Sutkusa. Fotografik przedstawił prace z lat 1959-1979 pod nazwą "Nostalgia bosych nóg".

Poza tym w lokalu tym obejrzeć można malarstwo Jonasa Švažasa, Barbary Kasten (Niemcy).

* Wczoraj również w **Galerii Narodowej** (Studencka 8) nastąpiło otwarcie międzynarodowej prezentacji — witrażu.

* Pokaz poświęcony 120 rocznicy urodzin Mścisława Dobużyńskiego — w **Muzeum Sztuki** (Wielka 31).

* Jak zwykle moc pokazów w galerii **"Vartai"** (Wielka 39). Eksponowane tu jest malarstwo Leonardasa Gutauskasa, Audriusa Gražysa, ceramika Aldony Ličkutė.

Sprzedajemy:

— cement fasowany i luzem;
— kredę;
— pergamin;
— papę RKK-400, RKP-350A;
— szkło grubość 3 mm 1.30x1.60
grubość 4 mm 1.20x2.00;
— keramzyt, frakcje 10/20;
— eternit 6-falowy;
— gwoździe.

Vilnius, tel. (022) 26-29-30.
tel. /fax (022) 65-26-82.

(Zam. 646)

UDZIELĘ POŻYCZKI
pod zastaw nieruchomości.
Tel. 66-04-77.
(Zam. 575)

SPRZEDAJE SIĘ
2-pokojowe mieszkanie, 5 km od Solecznik, są zabudowania gospodarcze i garaż.
Wieś Tribonys, tel. 48-271 od 18.00.
(Zam. 679)

PILNIE SPRZEDAJE SIĘ
2-pokojowe mieszkanie z telefonem na III piętrze przy ul. Didlaukio. (10700).
Vilnius, tel. 26-34-95.
(Zam. 653)

PILNIE SPRZEDAJE SIĘ
2-pokojowe mieszkanie z telefonem w Skaidiškes. (6700).
Vilnius, tel. 66-02-87.
(Zam. 654)

PRODUKCJA REKLAMY
Tablice, treść (świetlna), witryny, szyldy. Wykonujemy prędko, tanio, oryginalnie i fachowo.
Tel. 44-50-94.
(Zam. 662)

ODDZIAŁ KRAWIECKI
zatrudni wykwalifikowane szwaczki.
Vilnius, 76-88-25.
(Zam. 675)

Szanowni Państwo!
Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO"!

POLISH AIRLINES LOT
VILNIUS, RODŪNĖS KELIAS 2
HOTEL SKYDIS, PORT LOTNICZY
ATR72
ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO
Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA
(Zam. 540)
INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

Sprzedajemy:
— blachę walcowaną na zimno (08KP i 08PS; grubość 0.5-2.0 mm);
— blachę walcowaną na gorąco (ST3PS-SP; grubość 3.5 i 8-12 mm);
— blachę ocynkowaną (1.12x2.00 m; grubość 0.5 mm);
— ocynkowane pokrycie dachowe (1.0x0,5 m; grubość 0.55 mm — równe; 1.0x2.0 m; grubość 0.55 mm — falowane);
— zbrojenie (A III kl. ; 35 GS, średnica 10, 12, 18 mm; A I kl.; średnica 6,5 mm AT 5 kl; średnica 14 mm; ST 3SP; pętlowy; średnica 12 mm;
— kątownik (32x32 i 35x35 mm).
Vilnius, tel. (022) 26-29-30
tel. /fax (022) 65-26-82.
(Zam. 645)

POLSKA FIRMA "AGROMA VILNIUS"
niedrogo sprzedaje:
— akumulatory dla kombajnów, Kamazów, traktorów;
— sprzęt rolniczy.
Rejon wileński, Galgiai, tel. 52-52-94.
(Zam. 681)

UWAGA, NOWOŻEŃCY!
Proponujemy dla was usługi muzykantów, fotografa, video, samochody.
Vilnius, 69-44-13.
(Zam. 673)

Biuro prawne ENS REALE
oczekuje państwa przy ul. Islandijos 2. Rejestracja przedsiębiorstw, reprezentowanie w sądzie, konsultacje w kwestiach prawnych i deklarowanie majątku.
Vilnius, tel. 61-77-87.
(Zam. 677)

KUPIĘ
niesprywatyzowane mieszkanie, może być zadłużone.
Tel. 66-02-87.
(Zam. 576)

W pobliżu Placu Katedralnego znaleziono czarną suczkę o szarym pysku, ze smyczą (możliwie pudel).
Zwracać się: tel. 62-53-84 rano do godz. 9.
(Zam. 680)

JUVELYRINĖ PARDUOTUVĖ-LOMBARDAS
BRILIANTAS
VALIUTOS KEITIMAS TEL. 221 522
SKUPUJEMY
Złoto, platynę, srebro, brylanty.
Dokonujemy ekspertyzy brylantów.
VILNIUS, AUŠROS VARTŲ 19
TEL. 22-23-23
(Zam. 617)

KALENDARIUM

* **Piątek (26.V)** jest 146 dniem 1995 r. Do końca roku 219 dni.

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

* Imieniny: Ewelina, Pauliny.

* Wschód Słońca — 4.58, zachód — 21.36. Długość dnia — 16 godz. 38 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometerologiczna przewiduje na 26 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, grzmoi. Temperatura około 20 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni ciepło i sucho. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 20-25 stopni ciepła.

DYŻURNI WYDANIA:
Lucyna DOWDO
Jan LEWICKI
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński
DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESAMI:
VILNIUS, Domu Prasy (Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też od godz. 9 do 19 pod niżej wskazanymi adresami
Vilnius:
* Gedimino pr. 46-1;
* Pylimo 26;
* Gedimino pr. 2;
Poczta Centralna.
* Oddziały łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Bulvydiškės;
* Kalvėlai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagiriai;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
KAUNAS:
Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.